

# EDUKACJA KULTUROWA MŁODZIEŻY W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM RAPORT BADAWCZY

Autor: Maciej Białous

Zespół badawczy: Maciej Białous, Małgorzata Skowrońska,  
Agnieszka Maszkowska, Marta Zdrzyńska, Katarzyna Trzaska,  
Justyna Józwowicz

Białystok, 2023



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY



BARDZO  
MŁODA KULTURA  
woj. podlaskie



Podlaskie



PODLASKI  
INSTYTUT  
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu  
Narodowego Centrum Kultury: Bardzo Młoda Kultura 2023–2025



Laboratorium Badań  
i Działań Społecznych

# Spis treści

Wstęp .....	2
Określenie miejsca edukacji kulturowej w politykach publicznych na poziomie wojewódzkim i lokalnym .....	3
Ocena zasobów instytucjonalnych w województwie.....	6
Identyfikacja dotychczasowych interwencji w ramach programu BMK w skali województwa.....	8
Podsumowanie wniosków z diagnoz lokalnych w 2023 r. ....	11
Edukacja kulturowa – perspektywa animatorów i edukatorów .....	13
Edukacja kulturowa – perspektywa młodzieży.....	35
Podsumowanie .....	48

# Wstęp

Niniejszy raport badawczy jest efektem badań prowadzonych na zlecenie Podlaskiego Instytutu Kultury (PIK), będącego regionalnym operatorem Programu Bardzo Młoda Kultura (BMK). Program ten, realizowany z inicjatywy Narodowego Centrum Kultury stawia sobie za rozwój podmiotowego uczestnictwa w młodości w kulturze poprzez wykorzystywanie metod edukacji kulturowej.

Jednym ze stałych elementów Programu jest diagnozowanie stanu edukacji kulturowej lub jej wybranych aspektów w poszczególnych regionach. Podobne badania były realizowane w województwie podlaskim od roku 2016 r., z czego część została opublikowana przez operatorów Programu (Podlaski Instytut Kultury, wcześniej również pod nazwą Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury). Ten raport badawczy jest wynikiem refleksji nad edukacją kulturową młodości w województwie podlaskim w 2023 r. Celem diagnozy było określenie miejsca edukacji kulturowej w politykach publicznych województwa podlaskiego na poziomie regionalnym i lokalnym, analiza dotychczasowych działań w ramach Programu Bardzo Młoda Kultura oraz spojrzenie na praktyki edukacji kulturowej z perspektywy animatorów i edukatorów oraz młodości.

Raport składa się z trzech głównych części. Część pierwsza (rozdziały: Określenie miejsca edukacji kulturowej w politykach publicznych na poziomie wojewódzkim i lokalnym, Ocena zasobów instytucjonalnych w województwie, Identyfikacja dotychczasowych interwencji w ramach programu BMK w skali województwa, Podsumowanie wniosków z diagnoz lokalnych w 2023 r.) powstała w oparciu o pytania badawcze oraz metody i narzędzia zaproponowane przez Narodowe Centrum Kultury. Część druga (Edukacja kulturowa – perspektywa animatorów i edukatorów) to efekt wywiadów internetowych i telefonicznych prowadzonych z osobami zajmującymi się edukacją kulturową w województwie podlaskim. Część trzecia (Edukacja kulturowa – perspektywa młodości) relacjonuje opinie młodości zebrane poprzez warsztaty badawcze oraz ankietę internetową.

Badania zrealizował zespół Fundacji SocLab w składzie dr Maciej Białous, dr Małgorzata Skowrońska, Agnieszka Maszkowska, Marta Zdrzyńska, Katarzyna Trzaska, Justyna Józwiacz. W tym miejscu, autor Raportu dziękuje wszystkim członkiniom zespołu badawczego oraz osobom badanym, bez których czasu i refleksji nie byłoby niniejszego dokumentu. Mamy nadzieję, że wnioski w nim zawarte pomogą rozwijać działania z zakresu edukacji kulturowej w województwie podlaskim.

## Określenie miejsca edukacji kulturowej w politykach publicznych na poziomie wojewódzkim i lokalnym

Najważniejszym dokumentem wyznaczającym ramy polityk publicznych w zakresie kultury i edukacji kulturowej w województwie podlaskim jest „Program rozwoju kultury w województwie podlaskim na lata 2021–2030” przygotowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Dokument ten został poprzedzony raportem diagnostycznym autorstwa Macieja Białousa, Łukasza Kiszkiela i Małgorzaty Skowrońskiej „Diagnoza kultury w województwie podlaskim” (2019). W tymże raporcie przytaczane są m. in. wyniki badań z przedstawicielami kultury z pięciu największych ośrodków miejskich w regionie, w których podkreślano potrzebę wzmocnienia działań na rzecz edukacji kulturowej (lub edukacji kulturalnej, w omawianych niżej dokumentach stosowane są oba określenia, które – dla uproszczenia – będą tu rozumiane jako synonimy), a jako słabą stroną zastanego stanu rzeczy określano brak programów edukacji kulturowej oraz niskie powiązanie pomiędzy jej praktykami organizowanymi przez instytucje kultury, organizacje pozarządowe oraz inne podmioty niezależne, a edukacją szkolną.

W związku z tym, w „Programie rozwoju kultury...” uznano edukację kulturalną za jeden z dwunastu celów strategicznych na okres do 2030 r. Poniżej zostaną przytoczone cele szczegółowe, nawiązujące do celu strategicznego, opracowane przez Autorów Programu:

1. Stworzenie i wdrożenie programu edukacji kulturalnej, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki województwa podlaskiego.
2. Wspieranie inicjatyw mających na celu tworzenie programów regionalnej edukacji kulturalnej.
3. Wspieranie kształcenia i doksztalcenia kadr w zakresie edukacji kulturalnej.
4. Tworzenie warunków do realizacji projektów z dziedziny edukacji kulturalnej.
5. Wspieranie inicjatyw służących dialogowi międzykulturowemu.
6. Wspieranie działań służących wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu historii, tradycji i obyczajów narodów i grup etnicznych zamieszkujących województwo podlaskie.
7. Wspieranie aktywności wojewódzkich instytucji kultury w zakresie działań edukacyjnych.
8. Wspieranie aktywności organizacji pozarządowych w zakresie działalności edukacyjnej z obszaru kultury.

9. Pełnienie mecenatu nad uczniami uzdolnionymi artystycznie, szczególnie z terenów niedoinwestowanych ekonomicznie i o utrudnionym dostępie do kultury.

10. Tworzenie programów wsparcia dla animatorów kultury i nauczycieli w zakresie metod edukacji kulturowej (warsztatów, sympozjów, szkoleń) przez operatora programu edukacyjnego.

Cele szczegółowe są więc zakreślone szeroko, podkreślając m. in. zasadność i konieczność tworzenia programów edukacji kulturalnej, wspieranie różnego rodzaju podmiotów zaangażowanych w edukację kulturalną (instytucje kultury, organizacje pozarządowe) oraz ich pracowników, dbanie o rozwój uzdolnionych uczniów, ułatwianie dialogu społecznego w zróżnicowanym kulturowo, etnicznie i religijnie regionie jakim jest województwo podlaskie. Należy jednak zauważyć, że osobny program edukacji kulturalnej, postulowany w punkcie pierwszym, do tej pory nie powstał. Brakuje również dokumentów ewaluacyjnych, które pomogłyby ustalić rzeczywiste kierunki i skuteczność działań podejmowanych do tej pory w celu realizacji poszczególnych celów szczegółowych.

W dalszej kolejności warto pochylić się nad polityką kulturalną Białegostoku, największego miasta regionu, siedziby wielu instytucji kultury organizowanych na poziomie lokalnym i regionalnym. Program Polityki Kulturalnej miasta Białystok na lata 2018-2022 plus uznał edukację kulturalną za jedno z trzech najważniejszych działań strategicznych. W dokumencie pisano, że kluczowe jest „zwiększenie poziomu kompetencji kulturowych mieszkańców, pogłębienie poziomu uczestnictwa w kulturze oraz rozwinięcie oferty kulturalnej na białostockich osiedlach poprzez opracowanie i wdrożenie Programu Edukacji Kulturalnej (PEK)”. W praktyce, Program nie został jednak opracowany. Zewnętrzny ewaluator w opublikowanym w marcu 2020 r. raporcie rocznym (za rok 2019) zaproponował, by wobec zaistniałej sytuacji kryzysowej – znacznych oszczędności w budżecie miasta na rok 2020 oraz pandemii COVID-19 – przenieść opracowanie PEK na kolejne lata (po 2024 r.). Prezydent Miasta Białegostoku zaakceptował rekomendację z Raportu, w związku z czym opracowywanie Programu powinno nastąpić w kolejnym okresie strategicznym, przy współpracy wszystkich podmiotów prowadzących działalność kulturalną i edukacyjną na terenie miasta. Tymczasem, stolica regionu pozostaje bez spójnego programu edukacji kulturalnej.

W celu odnalezienia wątków związanych z edukacją kulturalną lub kulturową w lokalnych politykach publicznych dokonano również analizy dokumentów strategicznych dostępnych w Biuletynach Informacji Publicznej jednostek samorządu terytorialnego (JST) na poziomie gmin. Przeszukiwano je pod kątem występowania i znaczenia określeń takich jak edukacja kulturowa, edukacja kulturalna lub bliskoźnacznymi. Odniesienia takie odnaleziono w dokumentach siedemnastu ze stu osiemnastu gmin województwa podlaskiego (14,4%). Warto więc zwrócić uwagę, że pojęcia te pojawiają się stosunkowo rzadko, nawet jeśli

uwzględni się w poszukiwaniach sformułowania pokrewne, takie jak edukacja artystyczna, czy edukacja na rzecz dziedzictwa. Dla porównania, o wiele ważniejszym pojęciem z perspektywy dokumentów strategicznych jest choćby edukacja ekologiczna, która – w odróżnieniu od edukacji kulturowej – pojawia się w Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego 2030. Warto zastanowić się, na ile taki stan rzeczy wynika z kompleksowego oszacowania potrzeb i szans rozwoju poszczególnych gmin, a na ile jest efektem tworzenia dużych części dokumentów strategicznych metodą kopiuj-wklej. Faktem jest, iż wiele analizowanych dokumentów poszczególnych JST przygotowywanych jest przez te same podmioty (firmy), często też mamy do czynienia z prostym opieraniem się na dokumentach wyższego rzędu (np. zapisach strategii rozwoju województwa).

Na podstawie zebranego materiału trudno ustalić, czy gminy poświęcające stosunkowo więcej uwagi kwestiom edukacji kulturalnej wyróżniają się w jakiś sposób na tle województwa. Wydaje się, że wątek ten częściej pojawia się w gminach miejskich, szczególnie siedzibach powiatów, czemu sprzyjać powinna m. in. działalność szkół na poziomie średnim czy stosunkowo rozwinięta infrastruktura kultury oraz gminach charakteryzujących się rozpoznawalnym potencjałem turystyki kulturowej (a więc również charakterystycznym, atrakcyjnym, materialnym lub niematerialnym dziedzictwem). Trudno jest jednak wysuwać tutaj bardziej wiążące wnioski, tym bardziej, że liczba i aktualność dokumentów dostępnych w Biuletynach Informacji Publicznej poszczególnych gmin jest bardzo zróżnicowana.

Niemniej, na podstawie zebranego korpusu danych można spróbować odpowiedzieć przynajmniej na dwa pytania. Po pierwsze, w jaki sposób w oficjalnych dokumentach rozumiana jest edukacja kulturalna lub edukacja kulturowa? Do czego odnoszą się te pojęcia? Po drugie, czy i w jaki sposób dokumenty mówią o ścieżkach i metodach rozwoju edukacji kulturalnej lub kulturowej? Kto powinien realizować takie działania?

Odpowiadając na pierwsze pytanie, pojęcia te w kontekście dokumentów strategicznych łączą się zazwyczaj z jedną z czterech podstawowych kategorii:

- Edukacja na rzecz dziedzictwa kulturowego, tradycji lokalnych;
- Wspieranie rozwoju twórczego mieszkańców;
- Działania na rzecz zwiększenia uczestnictwa w kulturze;
- Działania na rzecz integracji społecznej, budowanie więzi wśród mieszkańców.

Odpowiadając na drugie pytanie, należy natomiast zwrócić uwagę, że dokumenty strategiczne rozpoznają edukację kulturalną lub kulturową przede wszystkim jako domenę lokalnych instytucji kultury. W niektórych gminach wspomina się również o innych podmiotach, organizacjach czy miejscach, np. o izbach pamięci

organizowanych w szkołach, szkolnych i przedszkolnych bibliotekach, parafiach, czy grupach nieformalnych, ale są to wyjątki. O realizowanych lub planowanych działaniach na rzecz edukacji kulturalnej lub kulturowej pisze się zazwyczaj ogólnikowo, zwracając uwagę m. in. na potrzebę atrakcyjnej oferty instytucji kultury oraz prowadzenie zajęć, kursów, kół zainteresowań, zespołów itp.

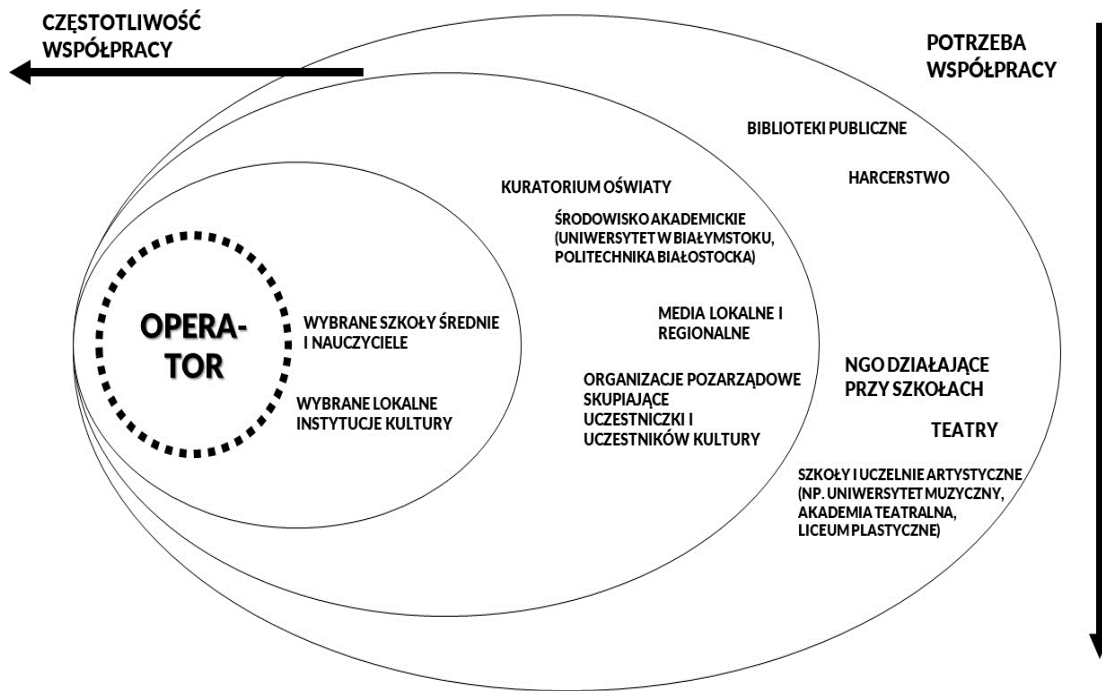
Warto wreszcie zwrócić uwagę, że w omawianych dokumentach rzadko można spotkać się ze sformułowaniami dotyczącymi konkretnych grup docelowych (najczęściej są to po prostu mieszkańcy), ale jeśli już takie kategorie zostają wspomniane wprost, to w większości wypadków są to dzieci i młodzież, a niekiedy również całe rodziny lub seniorzy.

Na zakończenie tej części tekstu warto dodać, że elementy polityk publicznych w zakresie edukacji kulturowej zostały zdiagnozowane kompleksowo w raporcie autorstwa Maciej Białous, Łukasza Kiszkiela, Małgorzaty Skowrońskiej i Katarzyny Sztop-Rutkowskiej „Diagnoza stanu edukacji kulturowej w województwie podlaskim” (2016). Niektóre wątki zawarte w tym opracowaniu były uaktualniane lub rozwijane w badaniach diagnostycznych i ewaluacyjnych prowadzonych w ramach BMK w kolejnych latach.

## Ocena zasobów instytucjonalnych w województwie

Ocena zasobów instytucjonalnych związanych z edukacją kulturową została przeprowadzona przede wszystkim na podstawie wywiadu z pracownikami Podlaskiego Instytutu Kultury, zajmującymi się programem Bardzo Młoda Kultura. Ich zaangażowanie, doświadczenie oraz wiedza na temat wcześniejszych edycji Programu pozwoliła stworzyć mapę aktorów społecznych istotnych dla edukacji kulturowej w regionie. Przedstawiony poniżej schemat jest swoistą mapą tworzoną z perspektywy Operatora (PIK), który jest regionalną instytucją kultury z siedzibą w Białymstoku. W dalszej części tekstu schemat zostanie opisany szerzej.

Schemat 1. Mapa współpracy w zakresie edukacji kulturowej z perspektywy PIK



Trzy eliptyczne pola otaczające Operatora Programu Bardzo Młoda Kultura (PIK) oznaczają trzy poziomy częstotliwości współpracy. Najbliżej znajdują się lokalne instytucje kultury (przede wszystkim gminne ośrodki kultury) oraz szkoły średnie, najczęściej reprezentowane nie przez dyrekcję, a poszczególnych nauczycieli. Badani pracownicy PIK byli w stanie spontanicznie podać kilkanaście lokalnych instytucji kultury w województwie podlaskim, które współpracują z Operatorem najbardziej intensywnie i wieloaspektowo.

Podmioty, które znalazły się w środkowej elipsie, są w jakiś sposób włączane w działania Operatora na rzecz edukacji kulturowej, dzieje się to jednak w sposób ograniczony, a badani pracownicy sugerowali, że przynajmniej w niektórych przypadkach współpraca mogłaby być zintensyfikowana lub poszerzona. W tej kategorii znalazło się m. in. kuratorium oświaty, które służy głównie jako pośrednik w przekazywaniu informacji na temat działań z zakresu edukacji kulturowej do szkół w regionie; środowisko akademickie, reprezentowane obecnie przede wszystkim przez indywidualnych ekspertów; media lokalne i regionalne oraz organizacje pozarządowe, szczególnie takie, które angażują wokół swoich działań uczestniczki i uczestników kultury. Warto zwrócić uwagę, że potrzeba zacieśniania współpracy wobec tego rodzaju instytucji i organizacji dotyczy przede wszystkim problemu dotarcia do potencjalnych beneficjentów edukacji kulturowej (np. młodzieży). Dlatego też wspomniano o chęci współpracy ze środowiskiem akademickim w celu docierania do grup studenckich, zarówno zorganizowanych (np. zespołów, teatrów



i innych form tzw. kultury studenckiej), jak i niezorganizowanych (indywidualnych studentów i studentek zainteresowanych kulturą).

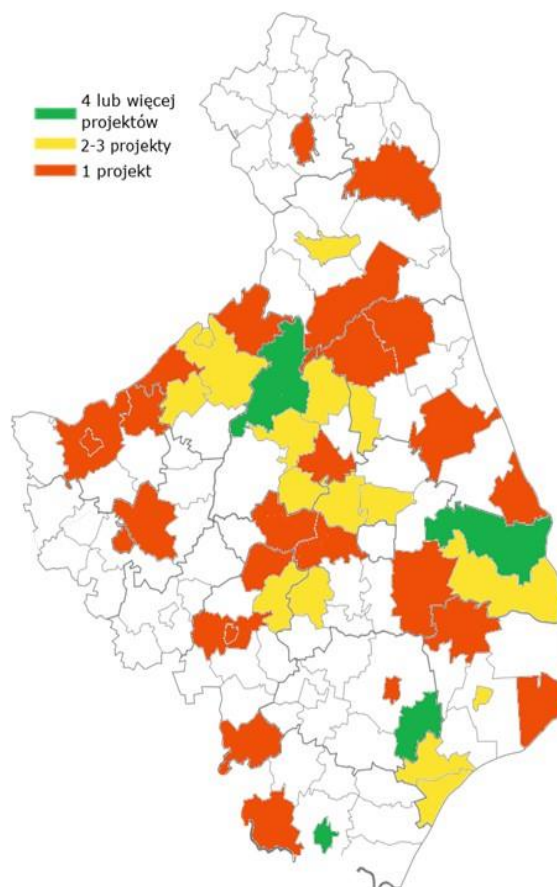
W polu trzeciej elipsy znalazły się podmioty, z którymi nie współpracowano lub współpracowano dotychczas w bardzo ograniczonym zakresie. Podmioty w tej kategorii można dość klarownie podzielić ze względu na sygnalizowaną potrzebę podejmowania współpracy w przyszłości. I tak, biblioteki publiczne oraz harcerstwo zostały określone jako organizacje, które – choć również działają na rzecz edukacji kulturowej – to jednak ich zakres lub typowe sposoby działania nie pokrywają się w większości przypadków z działalnością Operatora. Badani pracownicy Podlaskiego Instytutu Kultury wykazywali natomiast zainteresowanie podjęciem w przyszłości współpracy z takimi podmiotami jak teatry, organizacje pozarządowe działające przy szkołach lub innych placówkach edukacyjnych oraz działające w regionie szkoły i uczelnie artystyczne (np. Akademia Teatralna, Uniwersytet Muzyczny, Liceum Plastyczne w Supraślu).

Dodatkowy, ogólny wniosek z tego elementu badania, który trudno było w sposób przejrzysty nanieść na schemat, dotyczy warunków udanej współpracy. Badani sugerują, że bliskość, mierzona częstotliwością współpracy, nie jest zarezerwowana dla określonych typów czy kategorii podmiotów. Jest raczej efektem długotrwałych działań Operatora (promocyjnych, sieciujących, szkoleniowych itp.), których wartością dodaną jest tworzony w ten sposób kapitał społeczny. Współpraca najlepiej udaje się więc z tymi podmiotami, których pracownicy (animatory kultury, nauczyciele, eksperci, członkowie NGO itp.) wykazują najbardziej aktywne, otwarte postawy, sami są zainteresowani podtrzymywaniem dialogu z Operatorem. Nie traktują oni PIK wyłącznie jako dostawcy konkretnych usług.

## Identyfikacja dotychczasowych interwencji w ramach programu BMK w skali województwa

Pisząc o skali i charakterze dotychczasowych interwencji w ramach BMK w województwie podlaskim, warto zacząć od geograficznego rozproszenia realizowanych dotychczas projektów. Specyfika województwa podlaskiego polega bowiem również na tym, że składa się ono z podregionów w dużym stopniu zróżnicowanych, m. in. pod względem kulturowej, etnicznej i religijnej struktury mieszkańców, pod względem preferencji politycznych czy nakładów przeznaczanych na działania związane z kulturą. Mapa poniżej pokazuje gminy województwa podlaskiego, na terenie których realizowano dotychczas projekty w ramach BMK.

Mapa 1. Projekty realizowane w ramach BMK w województwie podlaskim



Przy pomocy mapy sformułować można kilka wniosków na temat działania Programu od początku jego funkcjonowania. Po pierwsze, istnieje pewna liczba gmin (i działających tam ośrodków kultury, organizacji), która regularnie starała się brać udział w Programie. Duża część ośrodków, o których przedstawiciele Operatora wypowiedzieli się jako najbliższej, czy najczęściej współpracujących z PIK, należy do kategorii zielonej (4 lub więcej projektów BMK zrealizowanych od początku funkcjonowania Programu) lub żółtej (2-3 projekty). Po drugie, obszerne białe plamy na mapie województwa, szczególnie na jej zachodnich, południowych i północnych krańcach, pokrywają się w dużej mierze z rozpoznanymi już wcześniej (m. in. w „Diagnozie stanu edukacji kulturowej w województwie podlaskim”, przygotowanej na okoliczność otwarcia BMK w 2016 r.) obszarami, które charakteryzowały się stosunkowo niskimi nakładami na kulturę, czy niewielką liczbą pozyskiwanych środków zewnętrznych na działania kulturalne. Pokazuje to, zgodnie ze spostrzeżeniami diagnostów i ewaluatorów pracujących na rzecz podlaskiego BMK w poprzednich latach, że Program sprzyja rozwojowi ośrodków charakteryzujących się już stosunkowo wysokim poziomem działalności kulturalnej. Nie jest natomiast

mechanizmem niwelującym w istotnym stopniu dysproporcje w dostępie do edukacji kulturowej w województwie podlaskim.

Analiza dostępnych materiałów na temat realizowanych dotychczas projektów może natomiast pomóc w odpowiedzi na pytania: Jakie były popularne tematy projektów oraz ich cele? Jakie były formy ich realizacji? Jakie były typowe grupy docelowe projektów? Tabela poniżej zestawia najbardziej typowe odpowiedzi w trzech kategoriach, odpowiadających postawionym wyżej pytaniom. Ich nazwy zostały zaczerpnięte z opisów wybranych projektów, dostępnych na stronie internetowej Podlaskiego Instytutu Kultury, a kolejność odpowiedzi na pytania nawiązuje do częstotliwości pojawiania się poszczególnych wątków.

Po co?	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zwiększanie świadomości na temat lokalnej historii, dziedzictwa, tradycji;</li> <li>• Nabywanie konkretnych umiejętności (np. artystycznych, rękodzielniczych, komunikacyjnych, technologicznych);</li> <li>• Rozwój relacji w środowisku lokalnym, integracja społeczna, w tym integracja międzypokoleniowa;</li> <li>• Tworzenie przestrzeni przyjaznych działaniom kulturalnym;</li> <li>• Promocja dobrych praktyk uczestnictwa w kulturze;</li> <li>• Promocja twórczości lokalnych artystów;</li> </ul>
Jak?	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Warsztaty;</li> <li>• Wystawy, prezentacje, pokazy;</li> <li>• Podejmowanie działań artystycznych;</li> <li>• Spotkania – przekaz mówiony;</li> <li>• Gry terenowe;</li> </ul>
Dla kogo?	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Uczniowie szkół podstawowych;</li> <li>• Uczniowie szkół średnich;</li> <li>• Społeczność lokalna;</li> <li>• Dzieci w wieku przedszkolnym;</li> <li>• Rodziny;</li> <li>• Seniorzy;</li> </ul>

Warto zwrócić uwagę, że można mówić o pewnych przesunięciach typowych działań podejmowanych w ramach projektów BMK na przestrzeni lat. Dla przykładu, w pierwszych edycjach Programu częściej koncentrowano się na wątkach związanych z lokalną historią, dziedzictwem i tradycją. Obecnie wyraźniej widoczne są natomiast projekty wprost nastawione na relacje społeczne, np. integrację międzypokoleniową, czy też próby upodmiotowienia młodzieży, choćby przez wspólne tworzenie przyjaznych, bezpiecznych przestrzeni odpowiednich do podejmowania działań kulturalnych. Stale powracającym motywem przewodnim

projektów jest nabywanie konkretnych umiejętności, nie tylko artystycznych, czy rękodzielniczych, ale również związanych z obsługą konkretnych narzędzi lub technologii (np. tworzenie filmów, materiałów dziennikarskich itp.). Z pewnością większość z projektów ma również na celu zachęcenie większej grupy ludzi do aktywniejszego uczestnictwa w kulturze, ale o tym aspekcie edukacji kulturowej pisze się wprost stosunkowo rzadko. Podobnie jak o kształtowaniu kompetencji krytycznego uczestnictwa w kulturze.

W zgodzie z podejmowanymi tematami, ale również – co zostanie rozwinięte w dalszej części tekstu – zakładanymi przez animatorów i edukatorów potrzebami młodych ludzi, większość projektów opiera się na pracy metodą warsztatową. Wykorzystuje się przede wszystkim działania oparte na interakcji oraz budowaniu relacji z innymi.

Wśród grup docelowych najczęściej wymienia się ogólnikowo dzieci i młodzież. W projektach bardziej precyzyjnie opisujących te grupy najczęściej pisze się o uczniach szkół podstawowych oraz średnich (tych rzadziej, ponieważ nie w każdej z realizujących projekty społeczności działają szkoły na tym poziomie – ich brak może utrudniać nawiązanie kontaktu z grupą). Jednocześnie autorzy projektów zwracają uwagę na korzyści dla społeczności lokalnych, w tym – z upływem czasu jest to coraz widoczniejsze – z integracją międzypokoleniową. Przejawia się to m. in. w projektach, które zakładają aktywną współpracę młodzieży z seniorkami i seniorami.

## Podsumowanie wniosków z diagnoz lokalnych w 2023 r.

W 2023 roku jedenaście podmiotów, które zostały włączone do udziału w programie Bardzo Młoda Kultura, przeprowadziło lokalne diagnozy, mające na celu ustalenie sposobów uczestnictwa w kulturze oraz potrzeb kulturalnych młodzieży, a także mapowanie zasobów instytucjonalnych społeczności lokalnych, które mogłyby pomóc w realizacji tych potrzeb.

Wyniki owych badań zostaną przedstawione i omówione poniżej w sposób syntetyczny, w pierwszej kolejności warto pokusić się jednak o krótki komentarz metodologiczny do diagnoz. Wśród sugerowanych przez NCK technik badawczych znalazły się notesy kultury, spacerzy badawcze oraz panele. Realizatorzy lokalnych badań najchętniej sięgali po techniki oparte na moderowanych dyskusjach z przedstawicielami młodzieży (określano je jako spotkania dyskusyjne, panele, dyskusje, wywiady fokusowe, wywiady grupowe). Kilukrotnie wspomniano o realizacji spacerów badawczych oraz ankietach dystrybuowanych wśród

młodzieży. W diagnozach nie odnoszono się natomiast wprost do notesów kultury, być może ze względu na trudności realizacyjne (czasochłonność, konieczność starannego doboru osób badanych, potencjalnie duży korpus niejednorodnych danych do analizy).

Warto również zaznaczyć, że badania lokalne różniły się znacznie pod względem stopnia szczegółowości oraz odnoszenia się do poszczególnych celów stawianych diagnozom. Najwięcej uwagi poświęcono potrzebom kulturalnym młodzieży. Powracającym, istotnym w tym kontekście wątkiem jest kwestia poczucia podmiotowości, sprawczości wśród młodzieży. Diagnozy pokazują wyraźnie, że młodzi ludzie wyrażają chęć podmiotowego działania, bycia (współ)twórcami kultury, podejmowania się nowych inicjatyw, angażowania się w projekty, które przynoszą wymierne, widoczne efekty. Z drugiej strony, wypowiedzi badanych sugerują, że sama możliwość podjęcia działań może być niewystarczająca. Młodzi ludzie często szukają bowiem oparcia w kimś, kto posiada doświadczenie, a jednocześnie potrafi sprawnie komunikować się z ich pokoleniem. Dzieje się tak dlatego, że – jak pokazują raporty z lokalnych diagnoz – młodzież nie ma wielu możliwości podejmowania działań twórczych, przede wszystkim nie zachęca ich do tego system edukacji formalnej. Badani przedstawiciele młodzieży przyznają również, że charakterystyczne dla ich pokolenia są problemy związane z niską motywacją i samooceną, czy wysokim poziomem stresu. Innymi słowy, młodzi ludzie potrzebują do podejmowania działań osób inspirujących i wspierających, pozwalających im rozwijać się oraz zdobywać nowe doświadczenia w sposób autonomiczny. Tak można określić najważniejsze potrzeby młodych ludzi wobec edukatorów i animatorów kultury.

Schodząc poziom niżej, można spróbować odnaleźć formy lub treści praktyk kulturalnych, które wydają się badanym młodym ludziom najbardziej interesujące. Jeśli chodzi o formy, najczęściej zwracano uwagę na interaktywną, warsztatową formę pracy, ponieważ angażuje ona uczestników, pozwala pracować na konkretnie, zdobyć nowe umiejętności, nawiązywać kontakty i budować relacje. Jeśli chodzi o treści, w poszczególnych diagnozach pojawiają się wątki sugerujące zainteresowanie badanych muzyką i tańcem (czy, szerzej, elementami kultury hip-hop). Powraca również zainteresowanie lokalną kulturą, historią i tradycjami, w niektórych wnioskach również chęć podjęcia działań międzypokoleniowych, współpracy z dorosłymi lub seniorami i seniorkami. Warto jednocześnie zauważyć, że część wypowiedzi badanych sugeruje, iż młodzież sceptycznie odnosi się do aktywności, w których łączy się ich w grupy z młodszymi dziećmi. Pokazuje to, że młodzież (nastolatki) potrzebuje wyraźnie innego podejścia i uważnego traktowania (już nie jako dzieci, jeszcze nie jako dorosłych).

Mniej informacji zawartych w diagnozach poświęconych jest mapowaniu zasobów instytucjonalnych. Jeżeli już można wyciągnąć z nich jakieś wnioski to takie, że

lokalne instytucje kultury są rozpoznawane przez badanych jako miejsca istotne, potrzebne, a jednocześnie często zachowawcze i nieinteresujące jeśli chodzi o ofertę, przynajmniej w niektórych miejscach kojarzone głównie z wydarzeniami takimi jak festyny. Badani młodzi ludzie zwracają uwagę na potrzebę (współ)organizowania przestrzeni instytucjonalnych w taki sposób, aby bardziej odpowiadały ich zainteresowaniom i sposobom spędzania wolnego czasu (np. przestrzenie dospoleczne, sprzyjające interakcjom w częściach wspólnych budynków). Potrzeba ta rezonuje zresztą w niektórych z podejmowanych w ramach BMK projektów (np. w Gródku, Goniądzu i Siemiatyczach).

W diagnozach nie przedstawiono właściwie żadnych informacji na temat typowych praktyk kulturowych młodych ludzi, co – jak można przypuszczać – wiąże się z pominięciem badań z wykorzystaniem techniki notesów kultury.

## Edukacja kulturowa – perspektywa animatorów i edukatorów

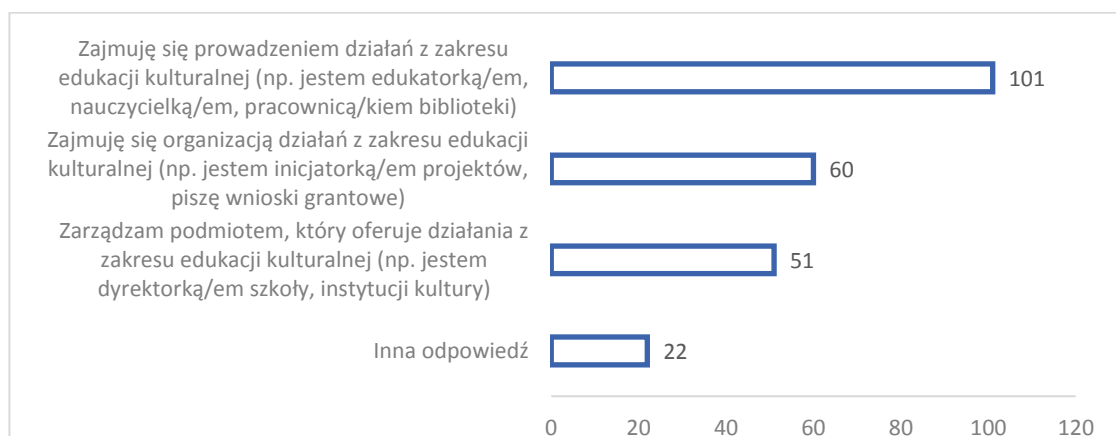
W tej części Raportu omówione zostaną opinie osób zapewniających działania z zakresu edukacji kulturowej młodzieży w województwie podlaskim. Zostały one zebrane przez zespół badawczy za pomocą dwóch technik. Pierwszą z nich było badanie kwestionariuszowe w postaci ankiety internetowej (CAWI) kierowanej do osób oraz instytucji zajmujących się edukacją kulturową (instytucji kultury, organizacji pozarządowych, szkół). W ten sposób pozyskano 109 odpowiedzi. Jednocześnie, na etapie projektowania badania przyjęto założenie, że opinie dotyczące edukacji kulturowej młodzieży mogą różnić się znacząco, między innymi ze względu na rodzaj i wielkość społeczności lokalnych, w których pracują badani edukatorzy i animatorzy, odległość od dużych ośrodków miejskich, historię współpracy z PIK w Programie Bardzo Młoda Kultura itp. Stąd też, dodatkowo przeprowadzono 60 częściowo ustrukturyzowanych wywiadów telefonicznych (CATI) z animatorami i edukatorami dobranymi przede wszystkim pod kątem miejsc (gmin), w których pracują. Wywiady telefoniczne zawierały częściowo te same pytania, co ankieta internetowa, jednocześnie pozwalając pogłębiać poszczególne wątki i dając rozmówcom oraz rozmówczyniom więcej przestrzeni do swobodnych wypowiedzi. Wyniki oraz ich interpretacje przedstawione poniżej będą odwoływać się do obu tych metod.

Kim są osoby, które wzięły udział w badaniu? Udział w ankiecie internetowej miał charakter anonimowy, a w wywiadzie telefonicznym poufny, stąd też w Raporcie nie pojawią się żadne dane mogące mieć charakter danych osobowych. Można natomiast syntetycznie zestawić wiedzę na temat respondentek i respondentów, co powinno również pomóc w interpretacji przynajmniej części opisanych niżej

wyników. Jak wiadomo, zarówno sektory kultury jak i edukacji charakteryzują się wysokim wskaźnikiem feminizacji. Nic więc dziwnego, że większość osób badanych to kobiety. Ich odsetek w badaniu internetowym wyniósł aż 86%, a w wywiadach telefonicznych 72%. Badani w wywiadach internetowych charakteryzowali się bardziej zróżnicowanym doświadczeniem zawodowym. Wśród nich było blisko 30% osób pracujących przy edukacji kulturowej 5 lat lub mniej (wśród badanych przez telefon było to jedynie 15%). W wywiadach telefonicznych częściej wypowiadały się osoby mające staż od 6 do 15 lat (ok. 46% w porównaniu z 37% wypełniających ankietę przez Internet). Odsetek osób z wyższym stażem był podobny w obu grupach (ok. 37% w wywiadach telefonicznych, 33% internetowych). Badani przez Internet byli proszeni również o podanie wielkości miejscowości, w której prowadzą większość swoich działań z zakresu edukacji kulturowej. Należy zwrócić uwagę, że udało się dotrzeć do dużej liczby osób pracujących w małych ośrodkach. 68% badanych pracuje zazwyczaj w miejscowościach mniejszych niż 10 tys. mieszkańców (w tym 14% w miejscowościach poniżej 1 tys. mieszkańców). W ośrodkach średniej wielkości w skali województwa, to jest w granicach 10-50 tys. mieszkańców pracuje 23% badanych, a w największych miastach (powyżej 50 tys. mieszkańców) 8% respondentek i respondentów. Podczas wywiadów telefonicznych nie padało pytanie o wielkość miejscowości, ponieważ osoby badane zostały dobrane celowo z puli konkretnych miejscowości (gmin). Wśród nich znalazło się 7 gmin wiejskich, 8 gmin miejsko-wiejskich oraz 5 gmin miejskich. Kryteria doboru zostały opracowane w taki sposób, aby badaniem zostały objęte gminy nie tylko różnego typu, ale również leżące w różnych częściach województwa, charakteryzujące się różną historią współpracy z PIK w ramach Programu Bardzo Młoda Kultura.

Osoby badane przez telefon oraz Internet były również pytane o swoje miejsce w procesie edukacji kulturowej. W pytaniu tym można było zaznaczyć więcej niż jedną rolę (np. część osób zarządzających instytucjami i organizacjami jednocześnie prowadzi zajęcia z młodzieżą), a ostateczny rozkład odpowiedzi na to pytanie (łącznie z obu ankiet) prezentuje wykres poniżej.

Wykres 1. Role badanych w procesie edukacji kulturowej



Istotnym wątkiem wszelkich dyskusji związanych z uczestnictwem młodzieży w kulturze instytucjonalnej jest problem związany z zainteresowaniem i zaangażowaniem młodzieży, dopasowaniem oferty do ich potrzeb, a jednocześnie możliwości i kompetencji animatorów. To wszystko jest z kolei związane z wiekiem osób, które mają brać udział w działaniach edukacyjnych, stąd też istotne było ustalenie, z jakimi grupami najczęściej pracują respondenci i respondentki. Jak pokazuje tabela poniżej, grupami, z którymi najczęściej pracują badani objęci ankietą internetową są uczniowie szkół podstawowych. Blisko 2/3 badanych pracuje z takimi grupami często, a 92% przynajmniej od czasu do czasu. Starsza młodzież, to jest uczniowie i uczennice szkół średnich pojawia się jako grupa docelowa znacznie rzadziej. Często z takimi grupami pracuje 22% badanych, przynajmniej od czasu do czasu 66%. Dla porównania zapytano respondentki i respondentów również o grupę młodych dorosłych (do 24 roku życia). Jak widać, trend związany z odpływem młodych ludzi z pola widzenia animatorów i edukatorów kultury jeszcze się pogłębia. Z takimi grupami, przynajmniej od czasu do czasu pracuje 37% badanych. Nigdy lub prawie nigdy aż 29%.

*Tabela 1. Kategorie wiekowe młodzieży, z którą pracują osoby badane*

Z jakimi kategoriami wiekowymi młodzieży Pan/i pracuje?	Młodzież ucząca się w szkole podstawowej (ok. 12-14 lat)	Młodzież ucząca się w szkole średniej (ok. 15-18 lat)	Młodzi dorośli (ok. 19-24 lat)
Często	64%	22%	15%
Od czasu do czasu	28%	40%	22%
Rzadko	8%	31%	34%
Nigdy lub prawie nigdy	0%	7%	29%

Warto również zwrócić uwagę na to, czy trend ten wygląda inaczej w miejscowościach różnej wielkości. Jest to istotne przede wszystkim ze względu na fakt, że młodzież zamieszkująca najmniejsze ośrodki najczęściej musi dojeżdżać do szkół średnich do większych miejscowości, co znacznie może ograniczać ich czasowe możliwości uczestnictwa w kulturze instytucjonalnej oraz ogólnie wpływać na zmianę ich praktyk kulturowych. Tabela poniżej pokazuje odsetki osób wskazujących, że często pracują z danymi grupami wiekowymi w podziale na wielkość miejscowości.



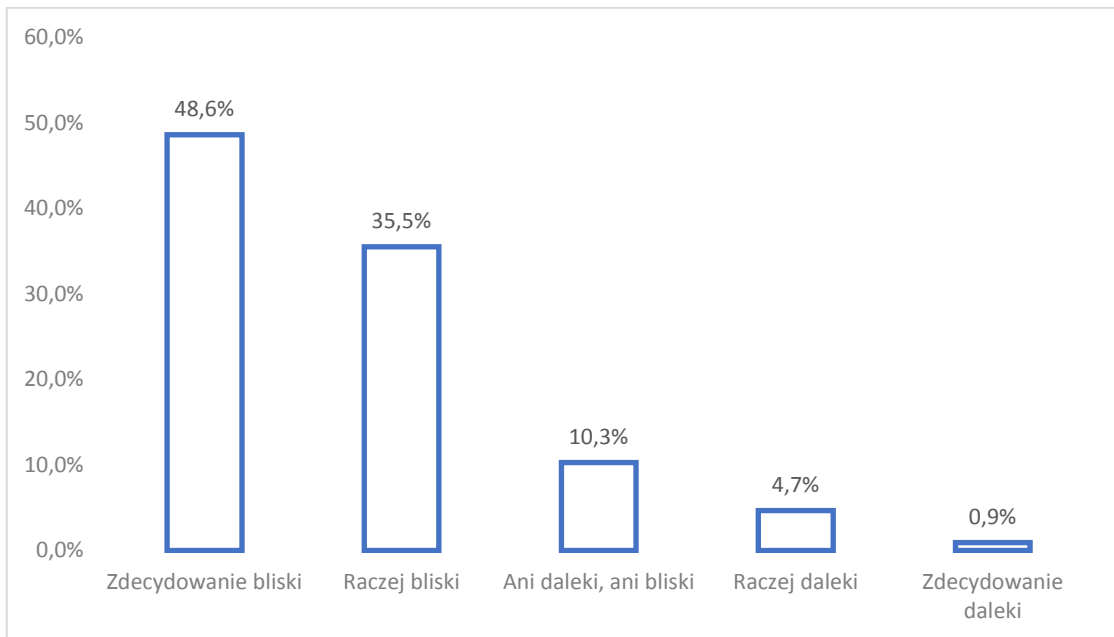
Tabela 2. Kategorie wiekowe młodzieży, z którą często pracują osoby badane, w podziale na wielkość miejscowości

Wielkość miejscowości, w której prowadzona jest działalność kulturalna	Młodzież ucząca się w szkole podstawowej (ok. 12-14 lat)	Młodzież ucząca się w szkole średniej (ok. 15-18 lat)	Młodzi dorośli (ok. 19-24 lat)
Poniżej 10 tysięcy mieszkańców	68%	18%	12%
10-50 tysięcy mieszkańców	55%	23%	18%
powyżej 50 tys. mieszkańców	50%	25%	13%

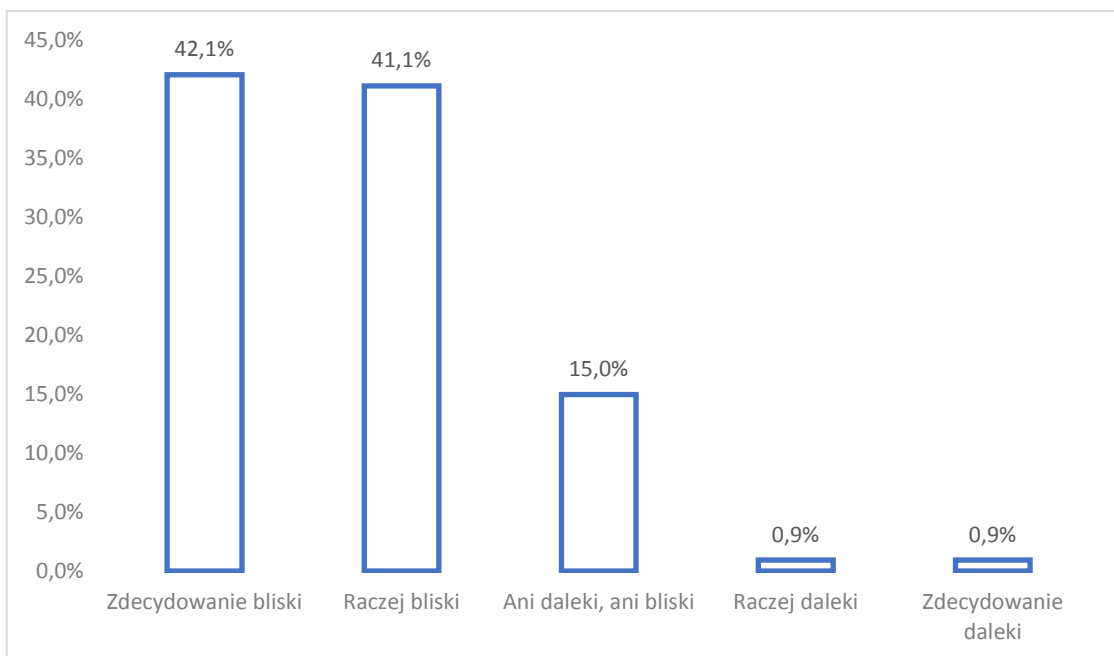
Jak widać, sytuacja najmniejszych miejscowości (poniżej 10 tys. mieszkańców), w największym stopniu pokazuje tąpnięcie pomiędzy działaniami podejmowanymi z młodzieżą uczącą się w szkołach podstawowych i średnich. Natomiast bez względu na miejsce podejmowanej działalności, większość osób badanych najczęściej pracuje z młodszymi grupami (50% w największych, 68% w najmniejszych ośrodkach).

Bardzo ważnym wątkiem związanym z prowadzeniem działań z zakresu edukacji kulturowej jest również to, jakie treści są jej przedmiotem oraz w jakich formach są one przekazywane. W związku z tym, osoby badane zostały poproszone między innymi o ustosunkowanie się do tego, jakie kierunki uprawiania edukacji kulturowej uznają za najbliższe sobie. Wśród zaproponowanych w badaniu sześciu kierunków, trzy były preferowane wyraźnie najczęściej. Były to, odpowiednio, „zajęcia mające na celu poznanie kultury lokalnej, związanej ze społecznością, w której Pan/i mieszka”, „zajęcia mające na celu aktywizację społeczną uczestników” oraz „zajęcia mające na celu rozwój umiejętności artystycznych”. Na wykresach poniżej odnaleźć można odpowiadające temu rozkłady odpowiedzi.

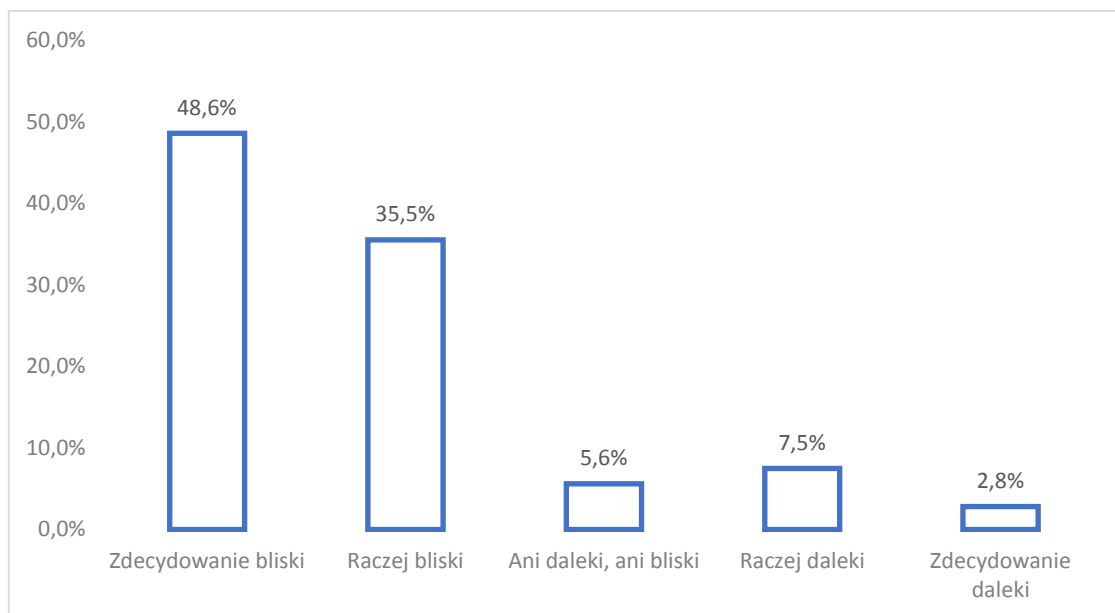
Wykres 2. Jak bliski jest sposób prowadzenia edukacji kulturowej, oparty o zajęcia mające na celu poznanie kultury lokalnej, związanej ze społecznością, w której Pan/i mieszka.



Wykres 3. Jak bliski jest sposób prowadzenia edukacji kulturowej, oparty o zajęcia mające na celu aktywizację społeczną uczestników.



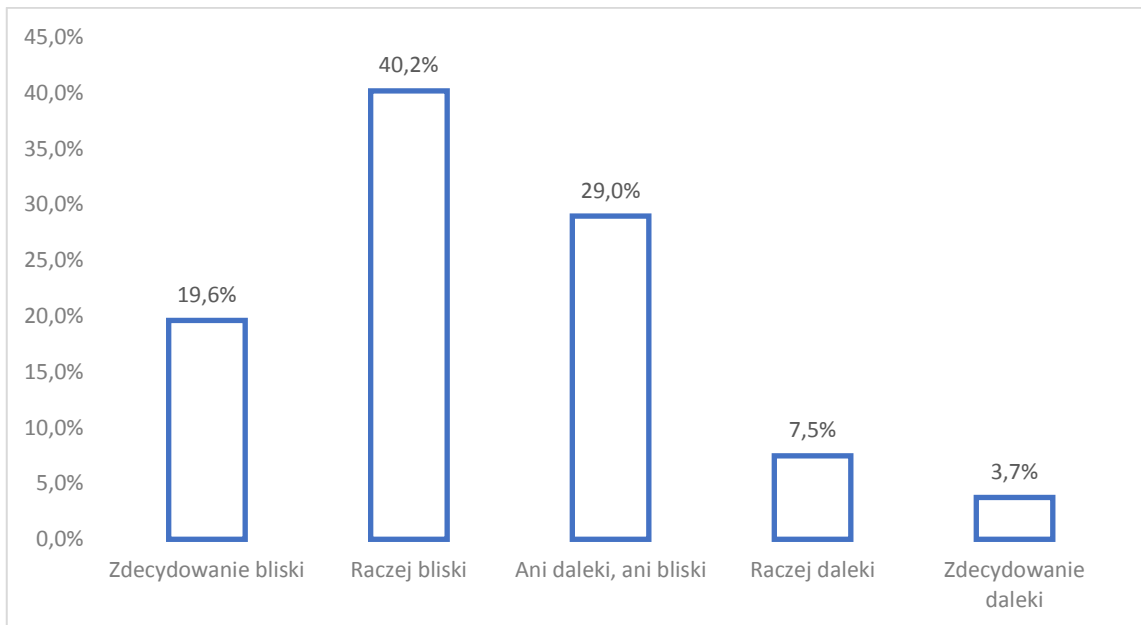
Wykres 4. Jak bliski jest sposób prowadzenia edukacji kulturowej, oparty o zajęcia mające na celu rozwój umiejętności artystycznych.



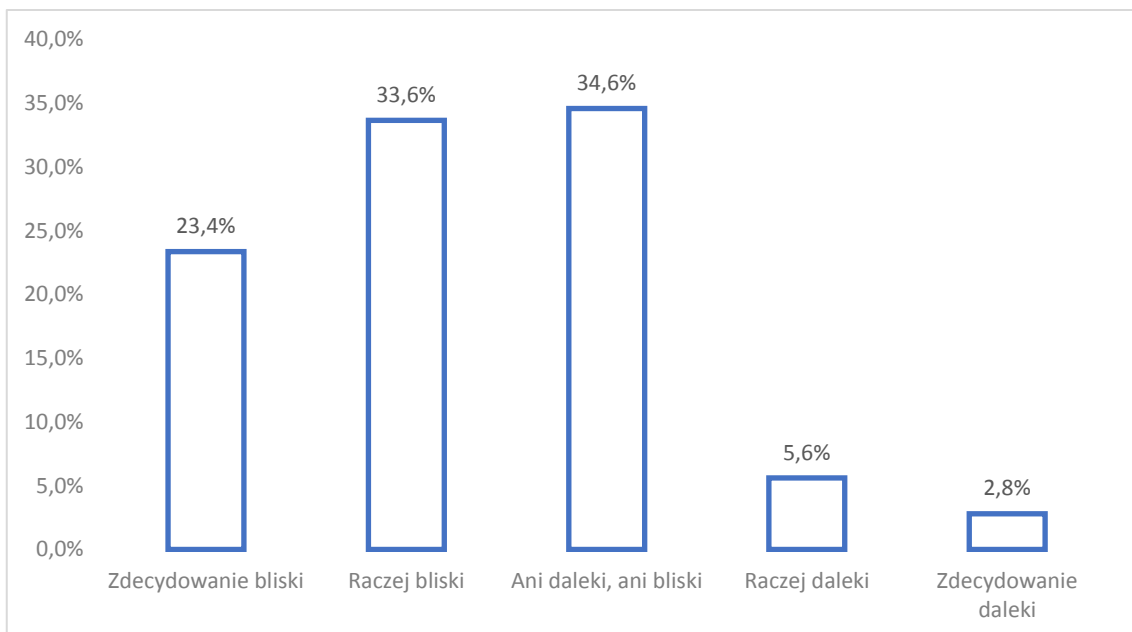
Wspomniane wyżej kierunki wydały się bliskie zdecydowanej większości osób badanych. W każdej z tych kategorii łączny odsetek wskazań „raczej bliski” oraz „zdecydowanie bliski” uplasował się na poziomie 83-84%. Warto zwrócić uwagę, że dwa z tych kierunków nawiązują wprost do kontekstu lokalnego, działania na rzecz społeczności. W tej perspektywie lokalność jest jednocześnie inspiracją do działania jak i ostatecznym celem działań (integracja społeczna, wzmacnianie społeczności lokalnych, zwiększanie jakości życia w miejscowości zamieszkania). Taki sposób myślenia o edukacji kulturowej jest zresztą dość często reprezentowany w projektach grantowych w Programie Bardzo Młoda Kultura.

Największą obojętność osoby badane wykazywały wobec takich działań edukacji kulturowej, które skupiają się na rozbudzaniu postaw patriotycznych bądź też na rozwijaniu kompetencji trwałych, takich jak krytyczne myślenie, czy komunikowanie się w grupie. Bliskość takich kierunków działania wykazywało około 57-60% badanych osób. Na wykresach poniżej przedstawiono dokładne rozkłady odpowiedzi.

Wykres 5. Jak bliski jest sposób prowadzenia edukacji kulturowej, oparty o zajęcia mające na celu rozbudzenie postaw patriotycznych.



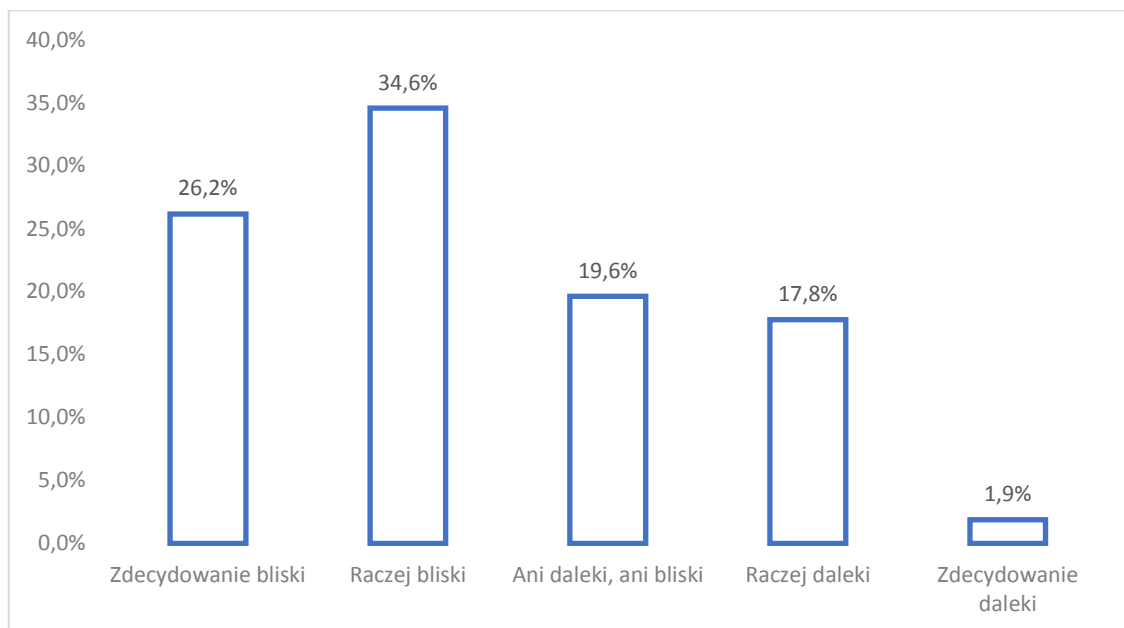
Wykres 6. Jak bliski jest sposób prowadzenia edukacji kulturowej, oparty o zajęcia mające na celu rozwijanie kompetencji trwałych



Ostatnia z omawianych kategorii to zajęcia mające na celu wzrost rozumienia kultury i sztuki, ich historii, stylów itp. Taki kierunek uprawiania edukacji kulturowej wydał się najodleglejszy największej grupie respondentek i respondentów. Niemal co piąta osoba badana wybrała odpowiedź „raczej daleki” lub „zdecydowanie daleki”. Być

może wynika to z niechęci do dydaktycznych, szkolnych form działań, które mogą kojarzyć się z takim rozumieniem edukacji kulturowej, być może ze specyficznymi kompetencjami koniecznymi do prowadzenia tego rodzaju działań. Dokładny rozkład odpowiedzi znajduje się na wykresie poniżej.

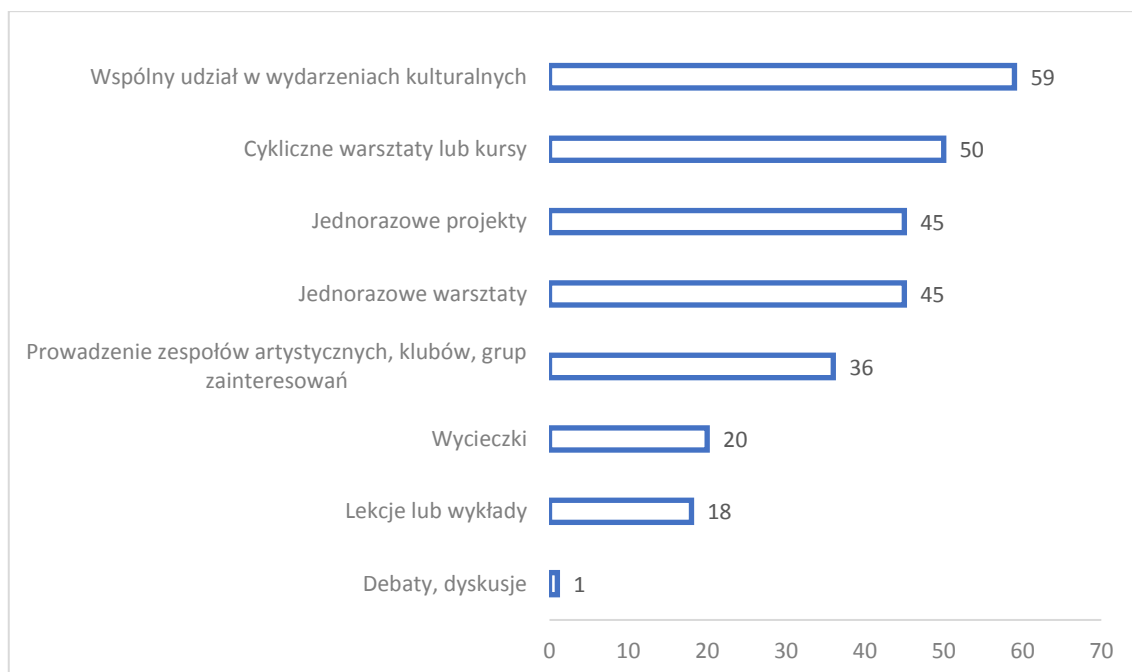
Wykres 7. Jak bliski jest sposób prowadzenia edukacji kulturowej, oparty o zajęcia mające na celu wzrost rozumienia kultury i sztuki, ich historii, stylów itp.



Badane osoby były również pytane o to, jakie formy pracy z młodzieżą stosują najczęściej. W ankiecie internetowej proszono, aby zaznaczyć maksymalnie trzy najczęściej wykorzystywane rodzaje działań. Na tej podstawie można było stworzyć ogólny ranking popularności sposobów działania, który zaprezentowano na kolejnym wykresie.

Widać na nim, że najczęściej wskazywano na możliwości związane z wspólnym udziałem w różnego rodzaju wydarzeniach kulturalnych, a także pracą warsztatową lub projektową, zarówno w trybie jednorazowym jak i cyklicznym. Zdecydowanie rzadziej wskazywano lekcje lub wykłady, najprawdopodobniej ze względu na mało atrakcyjną dla młodzieży, szkolną formę (pokrywa się to zresztą ze sposobami myślenia animatorów i edukatorów o edukacji kulturowej, co widać na wykresie 7.) oraz wycieczki, które – jak można przypuszczać – obok wielu zalet przynoszą również poważne wyzwania organizacyjne oraz często wiążą się ze stosunkowo wysokimi kosztami. Tylko jedna z osób wskazała na organizację debat lub dyskusji jako często stosowaną metodę.

Wykres 8. Najczęściej podejmowane sposoby pracy z młodzieżą



Mediana wskazań w powyższym pytaniu wyniosła 3, co oznacza, że większość osób badanych zaznaczyła maksymalną liczbę odpowiedzi. Wskazuje to na różnorodność wykorzystywanych metod oraz elastyczność samych animatorów i edukatorów, którzy mają doświadczenie w różnego rodzaju działaniach. Odpowiedzi wskazują jednocześnie, że zakres wykorzystywanych metod zwiększa się wraz z doświadczeniem osób badanych. Porównując liczbę wybranych, najczęstszych metod pracy, średnia dla respondentek i respondentów z najkrótszym stażem (mniej niż 2 lata doświadczenia) wynosi 2,26; dla osób ze stażem krótszym niż 10 lat średnia wyniosła 2,44; a w grupie najbardziej doświadczonych (10 lat lub więcej) średnia liczba wskazań wyniosła 2,7.

Przynajmniej niektóre z konkretnych, wybranych przez osoby badane metod wydają się wiązać z ich doświadczeniem. Respondenci i respondentki z dłuższym stażem częściej prowadzą zespoły artystyczne, kluby, grupy zainteresowań (niecałe 25% badanych ze stażem poniżej 10 lat, ponad 38% wśród badanych pracujących dłużej), co często wiąże się zapewne z pozycją zajmowaną w strukturze instytucji lub organizacji, w których pracują. Najbardziej doświadczone osoby wyraźnie częściej realizują również jednorazowe projekty (52% wśród pracujących ponad 10 lat, 29% w grupie z mniejszym stażem). Co ciekawe, osoby z najmniejszym doświadczeniem (0-2 lata) stosunkowo najczęściej sięgały po formy takie jak lekcje lub wykłady (ok. 27% w porównaniu z 18% badanych z większym stażem). Być może, dla

najmniej doświadczonych animatorów i edukatorów jest to forma stosunkowo prosta i bezpieczna w realizacji.

Można również zauważyć, że liczba wybieranych, używanych najczęściej metod jest ujemnie skorelowana z wielkością miejscowości, w której pracują osoby badane. Innymi słowy, im mniejsza miejscowość, tym większa liczba metod, które respondentki i respondenci wskazują jako najczęściej używane. Pokazuje to prawdopodobnie specyfikę działań w najmniejszych ośrodkach, w których ograniczenia kadrowe i organizacyjne skłaniają edukatorów i animatorów do podejmowania rozmaitych działań. W przypadku większych ośrodków uwidacznia się natomiast większa specjalizacja części pracowników sektora kultury w kierunku prowadzenia określonych tematów czy form działalności. Wspomniana zależność została pokazana w tabeli poniżej.

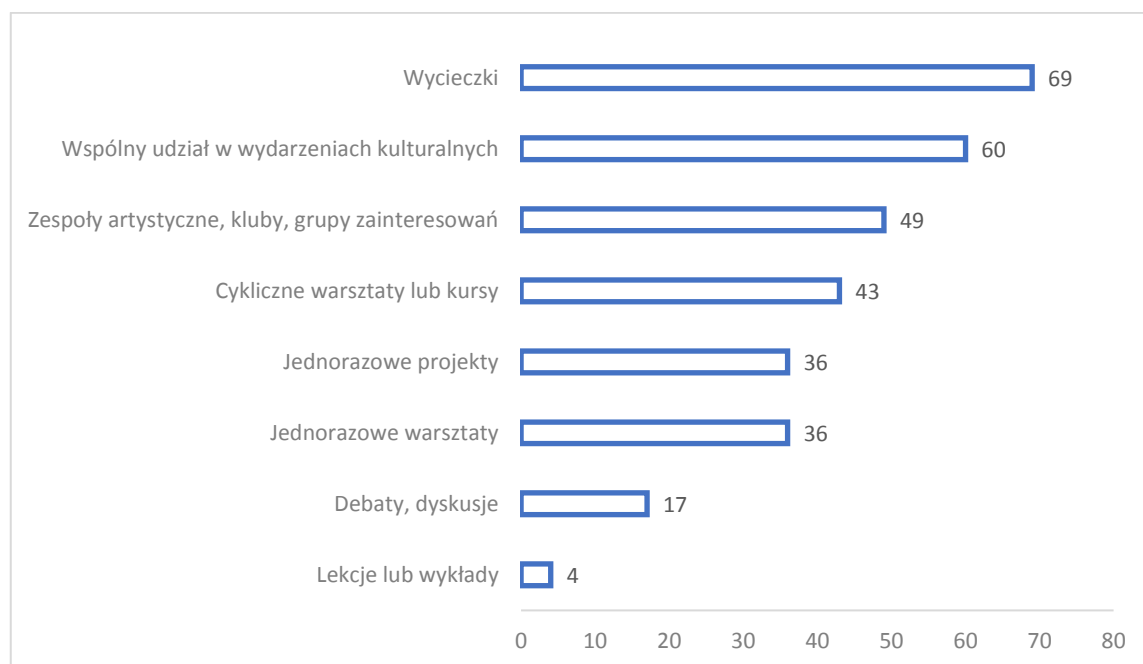
Tabela 3. *Wachlarz wykorzystywanych metod pracy a wielkość społeczności*

	Wielkość ośrodka			
	Poniżej 1 tysiąca mieszkańców	1-10 tysięcy mieszkańców	10-50 tysięcy mieszkańców	Powyżej 50 tysięcy mieszkańców
Średnia liczba wybranych metod pracy	2,71	2,66	2,50	1,87

Porównano również konkretne metody pracy wśród badanych, którzy wykazali, że często pracują z poszczególnymi grupami wiekowymi. Spojrzenie z tej perspektywy nie pokazało wyraźnych różnic w metodach pracy z młodzieżą w różnym wieku. Można jedynie zauważyć, że prowadzenie zespołów artystycznych, klubów, grup zainteresowań wyraźnie najczęściej wskazują osoby pracujące często z młodzieżą uczącą się w szkołach średnich (20% w tej grupie, w porównaniu z 12% często pracującymi z młodzieżą uczącą się do szkół podstawowych).

W ankiecie internetowej, po pytaniu na temat wykorzystywanych najczęściej metod pracy, animatorzy i edukatorzy otrzymali pytanie bliźniacze, dotyczące tego, które z tych metod są według nich najbardziej atrakcyjne z perspektywy młodzieży. Miało to na celu ustalenie, na ile wykorzystywane metody są – zdaniem osób badanych – dopasowane do potrzeb i zainteresowań grup docelowych. Również w tym pytaniu można było wybrać maksymalnie trzy odpowiedzi. Rozkład odpowiedzi został przedstawiony na wykresie poniżej.

Wykres 9. Sposoby pracy, które animatorzy i edukatorzy uznają za atrakcyjne dla młodzieży



Warto zwrócić uwagę na kilka istotnych podobieństw i różnic pomiędzy odpowiedziami na oba pytania. Jak widać, osoby badane są bardzo zgodne w przekonaniu, że lekcje lub wykłady nie są atrakcyjną formą edukacji kulturowej. Na przeciwległym biegunie znalazły się natomiast wycieczki – forma niezbyt często wskazywana przez animatorów i edukatorów. Osoby badane, wyżej w hierarchii atrakcyjności ustawiły również działalność prowadzoną w ramach zespołów artystycznych, klubów, grup zainteresowań. Warto też zwrócić uwagę na wyraźniejsze pojawienie się kategorii „debaty, dyskusje”. Co prawda, kategoria ta nie znalazła się wśród typowanych jako najatrakcyjniejsza, ale wydaje się, że warto pochylić się nad nią, ponieważ może wskazywać, że zdaniem badanych osób młodzież potrzebuje i ceni, przynajmniej od czasu, możliwości udziału w dyskusji, swobodnego wypowiedzenia się. Można zwrócić uwagę, że często takie działania służą wzmocnieniu podmiotowości, sprawczości i aktywności młodzieży w środowisku lokalnym, co z kolei wydaje się bliskie wielu animatorom i edukatorom, pojawiając się również regularnie w projektach realizowanych w ramach Programu Bardzo Młoda Kultura.

Osoby badane poprzez wywiady telefoniczne odpowiadały w podobny sposób jak respondenci i respondentki w Internecie. W części wywiadów sformułowano jednak również bardziej ogólne wnioski dotyczące atrakcyjnych form działań edukacyjnych, które można uznać za nieortodoksyjne, alternatywne wobec głównego nurtu edukacji kulturowej. Warto się nad nimi pochylić, ponieważ wiążą się one z doświadczeniami osób badanych i są realizowane w praktyce. Po pierwsze,



w niektórych rozmowach wyraźnie wybrzmiało przekonanie o przewadze formy nad treścią zajęć. Z tej perspektywy można przyjąć założenie, że niemalże wszystko, każdy temat może być potencjalnie interesujący, jeśli tylko jest wystarczająco dobrym powodem do wspólnego spędzenia czasu, rozmów, spotkania się. W tego rodzaju podejściu nacisk kładzie się więc na relacyjność i wewnętrzną dynamikę grupy. Jak podkreślali rozmówcy, wymaga to jednak porzucenia logiki osiągania konkretnych efektów (np. wpisanych w projekcie). Porzucenie tej presji paradoksalnie może okazać się najbardziej rozwijające dla uczestników, prowadząc ich w niezaplanowane z góry kierunki. Druga z perspektyw zwraca natomiast uwagę na to, że forma zajęć nie jest istotna, jeżeli wyływa z autentycznych zainteresowań oraz pasji edukatorów i edukatorek. Kompetencje połączone z naturalnością stanowią wyraźny atraktor, wokół którego można krystalizować grupę zainteresowanych osób. Edukatorzy i edukatorki nie muszą umieć wszystkiego, ponieważ jest to oczywiście niemożliwe, ale powinni zajmować się przede wszystkim tematami, które ich interesują, gwarantując przez to wysoki poziom merytoryczny. Jest to perspektywa w dużej mierze komplementarna z pierwszą, łączy je poczucie naturalności i relacyjności jako głównych wartości działań edukacyjnych. Trzecia z propozycji dotyczy podejścia do nowych technologii czy – szerzej – nowych praktyk kulturowych. Chodzi tu o przełamywanie fałszywych dychotomii, takich jak nowe-stare, dorosłe-młodzieżowe, nowoczesne-zacofane. Według tej perspektywy, nowe formuły zajęć (w tym korzystające z nowych technologii, mediów społecznościowych, aplikacji sieciowych, narzędzi tzw. sztucznej inteligencji itp.) można łatwo oswoić, wykorzystując je w znanych kontekstach, np. lokalnej historii czy kultury tradycyjnej. Wreszcie, po czwarte, pojawiały się również głosy mówiące o tym, że atrakcyjne mogą być wszystkie formy, które znajdują się względnie daleko od sztywnej, zinstytucjonalizowanej, szkolnej formy. Chodzi tu przede wszystkim o stwarzanie młodzieży przestrzeni do decyzji, możliwie samodzielnego podejmowania działań, dopasowywania tempa i kierunków procesu edukacyjnego do potrzeb, oczekiwań i możliwości młodych ludzi.

Wydaje się, że właściwie wszystkie z wymienionych wyżej ścieżek budowane są na opozycji wobec systemu szkolnego, który oceniany jest przez osoby badane – przede wszystkim pracujące poza szkołą – bardzo krytycznie. Zdaniem osób, które wypowiadały się na ten temat, młodzież jest przepracowana, bardzo potrzebuje niespiesznej, swobodnej przestrzeni na działanie bez stresu. Z tej perspektywy, usztywniona przeładowanym programem szkoła jest pełna bylejałości, nie daje bowiem czasu na rzeczywisty rozwój młodych ludzi. W tym kontekście nawet formy pracy edukacyjnej, które wymagają dużej intensywności, ale jednocześnie są wyraźnie inne od praktyki szkolnej, mogą być traktowane przez młodzież jako odpoczynek.

Wykres 9. pokazuje również, że osoby badane nieco częściej wskazywały formy cykliczne (warsztaty, kursy, zespoły, kluby, grupy zainteresowań) niż jednorazowe (projekty, warsztaty) jako formy potencjalnie atrakcyjne dla młodzieży. Podczas wywiadów telefonicznych pojawiła się przestrzeń do szerszego argumentowania swoich opinii, stąd też warto również zebrać główne argumenty za formami cyklicznymi lub jednorazowymi, jakie pojawiły się podczas badania. Zostały one zestawione w tabeli poniżej.

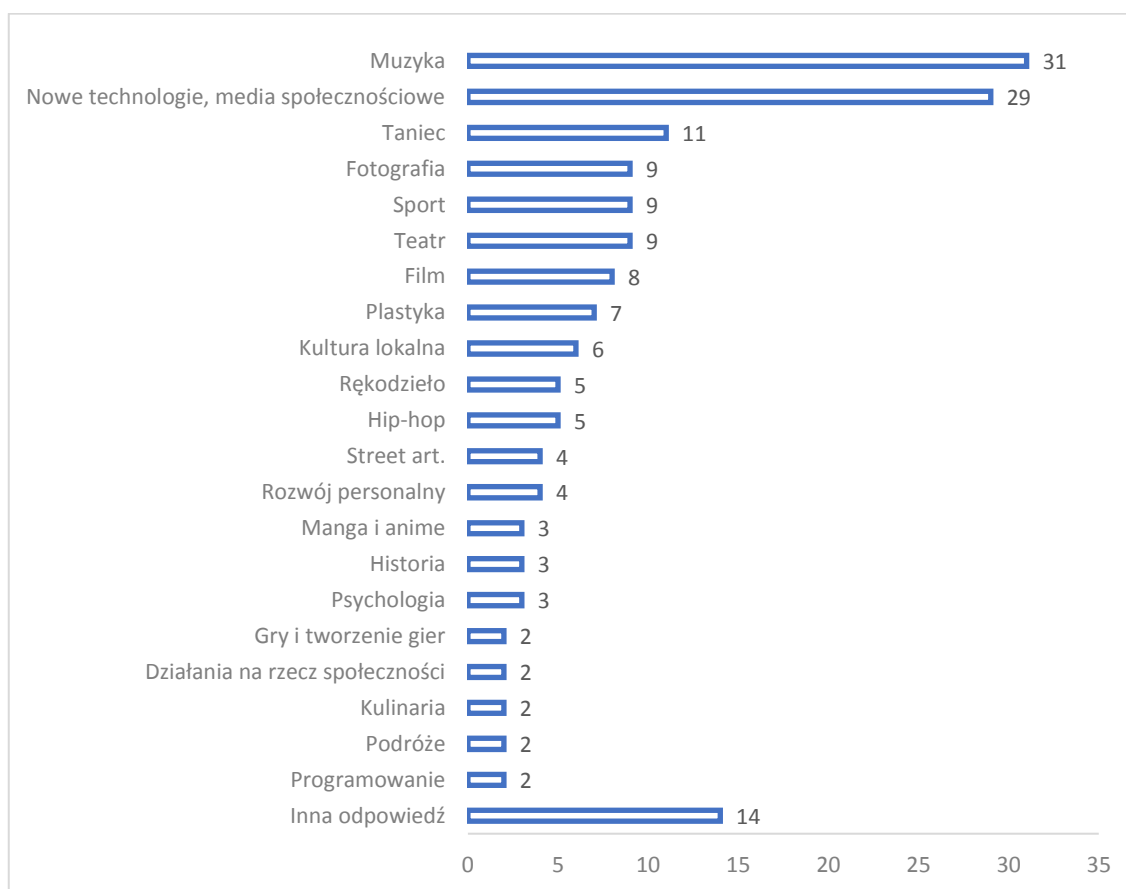
Tabela 4. Zalety korzystania z cyklicznych i jednorazowych działań z zakresu edukacji kulturowej

Zalety działań cyklicznych	Zalety działań jednorazowych
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Pozwalają działać pod mniejszą presją czasu;</li> <li>• Pozwalają na budowanie pogłębionych relacji międzyludzkich;</li> <li>• Pozwalają przekazać więcej informacji, wiedzy, umiejętności;</li> <li>• Młodzież bardziej utożsamia się z treściami;</li> <li>• Efekty mogą być trwalsze;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Nie pozwalają się znudzić;</li> <li>• Można łatwiej i szybciej zmieniać, dopasowywać tematy działań;</li> <li>• Można łatwiej zorganizować sobie czas, dopasować do innych zadań;</li> <li>• Efekty mogą być szybciej widoczne;</li> </ul>

Jak widać, obie formy działań mają pewne zalety, a różnice wiążą się w dużej mierze z tym, jakie efekty pracy są oczekiwane. Szybkie zainteresowanie nowym tematem, osiągnięcie widocznego efektu, działanie „pomiędzy” innymi obowiązkami typowe dla działań jednorazowych z pewnością może pomóc w zainteresowaniu młodzieży konkretnymi aspektami kultury. Działania cykliczne ułatwiają natomiast bardziej harmonijny rozwój, zarówno kompetencji kulturowych jak i społecznych. Budowanie relacji, które – zdaniem niektórych rozmówców – jest kompetencją kluczową, szczególnie po okresie przymusowych izolacji i ograniczenia kontaktów społecznych w czasie pandemii COVID-19.

Respondentki i respondenci w badaniu internetowym zostali również zapytani o to, jakie tematy czy obszary zainteresowań związane z edukacją kulturową są dla współczesnej młodzieży najciekawsze, najbardziej atrakcyjne. Pytanie to miało charakter otwarty, aby nie sugerować badanym żadnych odpowiedzi. Propozycje zostały następnie przypisane do szerszych kategorii. Wykres poniżej pokazuje najczęściej pojawiające się odpowiedzi. Uwzględniono na nim wszystkie odpowiedzi, które pojawiły się przynajmniej dwukrotnie.

Wykres 10. Tematy działań z zakresu edukacji kulturowej atrakcyjne dla młodzieży



Dane zebrane na wykresie pokazują, że największa zgodność odpowiedzi odnosi się do dwóch kategorii. Po pierwsze jest to muzyka, opisywana w wypowiedziach badanych zarówno jako chęć uczestnictwa w koncertach, czy dyskotekach jak i własnego tworzenia muzyki, uczenia się gry na instrumentach, śpiewu itp. Warto dodać, że do tej kategorii można byłoby również włączyć odpowiedzi ujęte na wykresie jako „hip-hop”. Zostały one wyodrębnione ze względu na fakt, że hip-hop można traktować jako szersze zjawisko kulturowe, nieograniczające się do muzyki. Niemal równie często wskazywano na odpowiedzi związane z nowymi technologiami i mediami społecznościowymi. Co ważne, w odróżnieniu od kategorii „muzyka”, w tym wypadku rzadko zwracano uwagę na konkretne aktywności czy umiejętności, które byłyby związane wprost z nowymi technologiami (dwie odpowiedzi „programowanie” zostały skategoryzowane oddzielnie). Wydaje się to pokazywać, że o ile osoby badane rozpoznają przestrzeń nowych technologii i mediów społecznościowych jako centralną dla zainteresowań i praktyk kulturowych młodzieży, to jednocześnie trudno jest sprecyzować, co to tak naprawdę oznacza. To ważne, ponieważ bez odpowiedniej konceptualizacji takich pojęć jak nowe technologie, czy social media, trudno jest włączyć je w większym zakresie do działań edukacyjnych. Tym bardziej, że jest to sfera dynamicznie się

zmieniająca, często wymagająca znajomości mikrotrendów oraz ich powiązania z grupami wiekowymi. Można wszak przyjąć, że dwunastolatki korzystają z nowych technologii na inne sposoby niż osiemnastolatki.

Kolejne kategorie widoczne na wykresie odnoszą się do zainteresowań, które dość często znajdują się w ofercie instytucji kultury lub szkolnych zajęć pozalekcyjnych (taniec, fotografia, sport, plastyka, film, rękodzieło, teatr). Pokazuje to w istocie dość konwencjonalne wyobrażenie o potrzebach młodzieży, które do pewnego stopnia może być związane z funkcjonującą już instytucjonalną ofertą. Innymi słowy, powyższe kategorie mogą stanowić raczej odpowiedź na pytanie „co młodzież wybiera z przygotowanej przez nas oferty?”.

Wśród kategorii „inne” znalazły się odpowiedzi bardzo ogólne, które trudno byłoby jednoznacznie przyporządkować, ale również zwracające uwagę pomysły. Warto przytoczyć np. wymienienie takich tematów jak problem hejtu w Internecie, używki w życiu młodych ludzi czy też rola wartości we współczesnym świecie. Koresponduje z tym wypowiedź innej osoby badanej, która zwraca uwagę na to, że dobre byłyby tematy, które mogłaby poprowadzić osoba mająca kompetencje zarówno z dziedziny kultury jak i psychologii. Jeszcze inna osoba zwróciła uwagę, że generalnie rzecz biorąc, o atrakcyjne tematy jest tym trudniej, im starsza jest młodzież. Trudno jest powiedzieć na ile wynika to z subiektywnego zawężania zainteresowań wśród młodych ludzi, a na ile z czynników obiektywnych (np. obowiązków związanych z uczęszczaniem do szkoły średniej). Tak czy inaczej, to spostrzeżenie odsyła do kwestii trudności i ograniczeń w prowadzeniu edukacji kulturowej. Zostanie on rozwinięty w dalszej części tekstu.

W badaniu telefonicznym zapytano respondentów i respondentki o to, co ich zdaniem jest najtrudniejsze w pracy z młodzieżą. Otwarty charakter pytania pozwolił na zebranie szerokiego wachlarza odpowiedzi, które da się jednak sprowadzić do trzech najważniejszych kategorii przedstawionych w tabeli poniżej.

Tabela 5. Trudności w pracy z młodzieżą

Związane z sytuacją animatorów i edukatorów	Związane z sytuacją młodzieży	Związane z innymi czynnikami
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Widoczne przepracowanie i wypalenie zawodowe osób zajmujących się edukacją kulturową;</li> <li>• Brak umiejętności odpowiedniej promocji wydarzeń;</li> <li>• Brak zaufania wobec młodzieży;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Trudności w zaangażowaniu młodzieży do działania;</li> <li>• Brak czasu młodzieży;</li> <li>• Brak inicjatywy ze strony młodzieży;</li> <li>• Niezdecydowanie i bierność młodzieży;</li> <li>• Zbytne zapatrzenie w świat wykreowany w social mediach;</li> <li>• Brak zaufania młodzieży wobec siebie i wobec dorosłych;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Opór ze strony rodziców i opiekunów;</li> <li>• Brak odpowiedniego sprzętu, infrastruktury;</li> <li>• Niewystarczający poziom finansowania;</li> </ul>

Gdyby zliczyć liczbę poszczególnych odpowiedzi okazałoby się, że badane osoby najczęściej widzą problemy, które związane są z sytuacją młodzieży. Zwraca się uwagę na cechy typowe dla pokolenia – trudności z zaangażowaniem, zdecydowaniem, zaufaniem, budowaniem relacji – które, nawet jeśli są przez młodzież niezawinione, wynikają bowiem z niewydolnego systemu szkolnego oraz odwracania ich uwagi przez media społecznościowe, to jednocześnie budują mur trudny do skruszenia przez animatorów i edukatorów. Najczęściej powracającym spostrzeżeniem jest to, że najtrudniej jest przystąpić do pracy – zebrać grupę, wstępnie ją zainteresować, przekonać, że warto się zaangażować. Kolejne etapy pracy są zdaniem badanych łatwiejsze. Częściowo z pewnością wynika to z braku zaufania, które jest obustronne. Niektóre osoby badane nie wahały się, żeby powiedzieć, że również one mają ograniczone zaufanie do młodzieży, co z pewnością nie ułatwia wspólnej pracy. Trudności w znalezieniu wspólnego języka przekładają się też na problemy ze skutecznym promowaniem wydarzeń i działań. Niektóre osoby badane mówią wprost, że sektor kultury nie nadąża za praktykami młodzieży. Dla przykładu, w wielu podmiotach wciąż jeszcze nie przyswojono, że Facebook od dłuższego czasu nie jest już platformą, poprzez którą można komunikować się z młodzieżą. Pojawiały się również głosy o widocznym

przepracowaniu i wypaleniu animatorów i edukatorów, które – jeśli nałożyć się na przepracowanie i wypalenie młodzieży – wydaje się prostą drogą do fiaska. Stosunkowo najrzadziej wspomniano o czynnikach leżących poza młodzieżą i animatorami czy edukatorami. Pojedyncze głosy zwracały jednak uwagę na opór ze strony rodziców i opiekunów (sic!), którzy prawdopodobnie woleliby, aby ich dzieci skupiały się na sprawach szkolnych oraz strukturalne niedostatki sektora kultury, kwestie braku środków finansowych, infrastruktury, sprzętu. Ten ostatni wątek zostanie jeszcze rozwinięty w dalszej części tekstu.

Tymczasem, respondentom i respondentkom w wywiadach telefonicznych zadano również pytanie o to, w jaki sposób należy działać, aby przynajmniej częściowo ułatwić te najtrudniejsze kwestie współpracy z młodzieżą. Zebrane odpowiedzi można sprowadzić do kilku głównych, ogólnych kierunków. Oczywiście nie wszystkie z nich są w równym stopniu możliwe do zrealizowania, wydaje się jednak istotne, aby opisać je w kolejności częstotliwości pojawiania się:

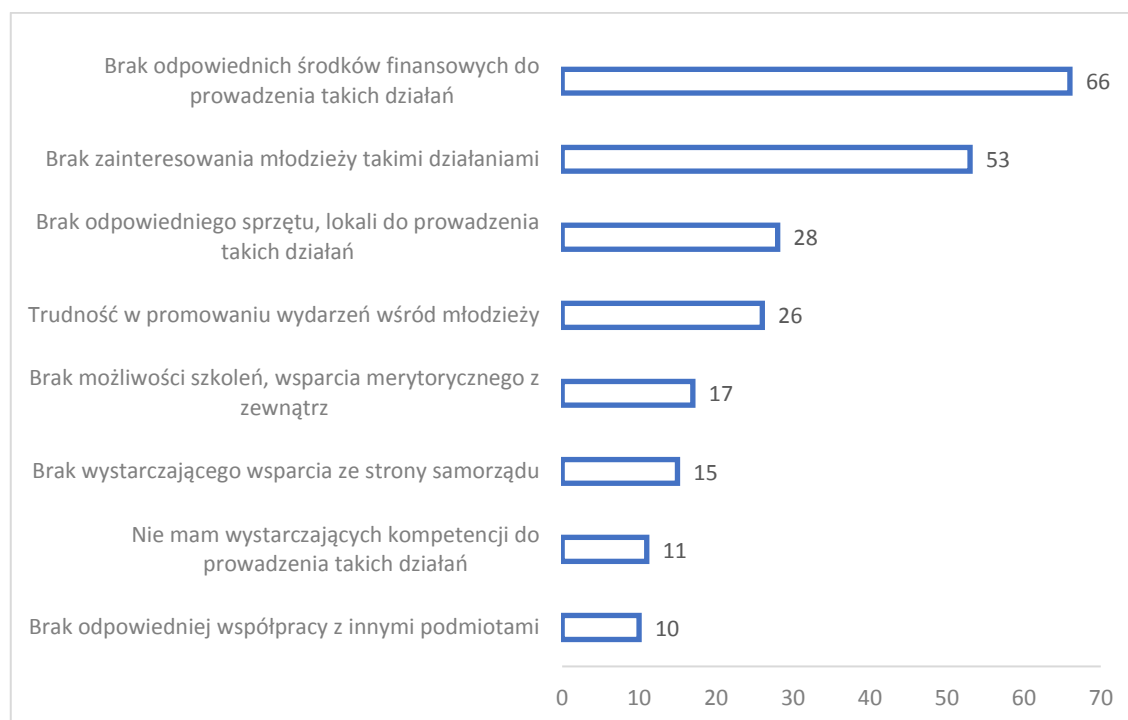
- **Prowadzenie faktycznego dialogu z młodzieżą.** Te wypowiedzi sugerują, że komunikacja z młodzieżą zbyt często przyjmuje formy fasadowe, ograniczone, protekcyjne, naznaczone wspomnianym wcześniej brakiem zaufania. Należałoby więc rzeczywiście wsłuchiwać się w potrzeby młodzieży (pojawiały się również głosy o potrzebie ciągłego prowadzenia badań diagnostycznych), rozmawiać, wspólnie wypracowywać rozwiązania i pomysły.
- **Poszerzenie wachlarza dostępnych form i tematów, szkolenia, zwiększanie kompetencji animatorów i edukatorów.** Szereg głosów prowadziło do wniosku, że jeśli młodzież nie jest wystarczająco zainteresowana dostępną ofertą, to należy zmienić ofertę. W oparciu o wiedzę uzyskaną m. in. z rozmów i diagnoz trzeba lepiej dopasować się do potrzeb młodzieży. Oczywiście, w wielu wypadkach oznaczałoby to konieczność uczenia się nowych rzeczy, aktualizowania wiedzy i kompetencji, co nie zawsze jest łatwe, biorąc pod uwagę brak czasu i chroniczne niedofinansowanie kadr kultury.
- **Zmiany w systemie szkolnym.** Wydaje się, że postulaty te są najtrudniejsze do wprowadzenia, a jednak pojawiały się stosunkowo często. Szkoła krytykowana jest za przeładowywanie czasu młodych ludzi, nieefektywność, ograniczanie kreatywności i samodzielności.
- **Współpraca z rodzicami.** Według części badanych kluczem do rozwoju edukacji kulturowej może być przekonanie części rodziców, że tego rodzaju zajęcia i sposoby spędzania czasu nie tylko są dobre dla ich dzieci, ale mogą przynosić korzyści również otoczeniu (relacjom międzypokoleniowym, społeczności lokalnej). Korzystne byłoby również włączanie rodziców przynajmniej do części działań podejmowanych przez dzieci.

- **Zmiany funkcjonowania sektora kultury.** Zwracano uwagę na konieczność zwiększenia finansowania sektora kultury oraz większe wynagrodzenia i możliwości rozwoju zawodowego dla animatorów i edukatorów, którzy często czują się przepracowani i wypaleni. Ponadto, pojawił się również pomysł wsparcia ze strony samorządów, w postaci konkursów grantowych przeznaczonych wyłącznie na projekty zgłaszane przez młodzież. W innej wypowiedzi podkreślano korzyści z inwestowania i wspierania rozwoju młodych ludzi, którzy pełnią funkcje liderские w swoich środowiskach.

Wśród odpowiedzi powtarzał się jeszcze jeden wątek, który zostanie opisany osobno. Przynajmniej kilkakrotnie w wypowiedziach badanych mówiono o konieczności pozbawienia młodych ludzi telefonów i komputerów. Według tej perspektywy „młodzież musiałaby się zainteresować czymś więcej, niż nowymi technologiami”, aby można było realizować działania z zakresu edukacji kulturowej. Należy przyjąć, że wypowiedzi takie są wyrazem frustracji i bezsilności części badanych osób. Z pewnością jest to poważne wyzwanie, nad którym należy się pochylić. Wymaga określonych, systematycznych rozwiązań na różnych poziomach (np. szkolenia dla animatorów i edukatorów, wyposażenie podmiotów prowadzących edukację kulturową w nowoczesny sprzęt i oprogramowanie, ustalanie z młodzieżą kontraktów dotyczących wykorzystywania nowych technologii podczas wspólnych zajęć itd.). Wydaje się jednak, że pozbawianie młodzieży dostępu do technologii nie jest ani możliwe, ani zasadne. Chociażby z tego względu, że tego rodzaju działania stałyby w jawnej sprzeczności z przedstawionymi wyżej postulatami mówiącymi o potrzebie słuchania potrzeb młodzieży, wspieraniu jej, konieczności odejścia od systemu szkolnego (w którym nauczyciel może egzekwować swoją władzę nad uczniem).

Wracając do kwestii barier oraz ograniczeń związanych z prowadzeniem edukacji kulturowej, jedno z kolejnych pytań w ankiecie internetowej dotyczyło tego, co – zdaniem osób badanych – należy do największych przeszkód w organizowaniu działań z zakresu edukacji kulturalnej dla młodzieży. W pytaniu tym można było zaznaczyć do trzech odpowiedzi. Rozkład wszystkich głosów został przedstawiony na wykresie poniżej.

Wykres 11. Największe przeszkody w organizowaniu działań z zakresu edukacji kulturowej



Jak widać, dwie odpowiedzi były wskazywane wyraźnie częściej niż pozostałe. Najpopularniejsza odnosi się do niedoborów finansowych. Okazują się one, zdaniem badanych, dotkliwsze niż brak odpowiedniego sprzętu lub przestrzeni do realizacji działań (28 odpowiedzi), bądź też brak instytucjonalnego wsparcia ze strony samorządów (15 odpowiedzi). Druga z odpowiedzi odsyła do braku zainteresowania młodzieży takimi działaniami, co może, choć nie musi, być związane również z trudnościami w odpowiednim komunikowaniu i promowaniu oferty (26 odpowiedzi). Brak zainteresowania młodzieży jest z pewnością poczuciem dość powszechnym wśród animatorów i edukatorów, niewątpliwie frustrującym, wypalającym zawodowo i przynajmniej do pewnego stopnia prawdziwym. Wrzucając jednak drobny kamyk do tego ogródka, należy odnotować, że o wiele rzadziej respondentki i respondenci wskazywali na własne niewystarczające kompetencje (11 odpowiedzi) lub brak możliwości szkoleń, doskonalenia się w swoich działaniach (17 odpowiedzi). Być może dostęp do tego rodzaju aktywności (zakładając, że chronicznie przepracowani animatorzy i edukatorzy znaleźliby na to czas i energię) pozwoliłby jednak w nieco większym stopniu dostosować ofertę do faktycznych zainteresowań współczesnej młodzieży. Poza tym należy wrócić do wątku, na ile domniemany brak zainteresowania młodych ludzi wiąże się z czynnikami obiektywnymi, np. rosnącymi obciążeniami obowiązkami szkolnymi, koniecznością dojazdów do większych miejscowości itp.



Warto również przyjrzeć się bliżej rozkładowi odpowiedzi na to pytanie ze względu na istotne cechy różnicujące osoby badane. Dla przykładu, porównać jakie ograniczenia widzą osoby zarządzające podmiotami, które oferują działania z zakresu edukacji kulturowej oraz osoby, które prowadzą konkretne działania z młodzieżą. Okazuje się, że w większości przypadków odpowiedzi w obu tych grupach rozkładają się podobnie, są jednak dwa wyjątki. Przedstawicielki i przedstawiciele drugiej z tych grup znacząco częściej zwracają uwagę na brak zainteresowania ze strony młodzieży (52% odpowiedzi w tej grupie, w porównaniu z 42% w grupie osób zarządzających). Może to się wiązać ze wspomnianym już wyżej poczuciem frustracji oraz odpowiedzialnością za przyciąganie i utrzymywanie grup młodzieży wokół własnych propozycji. Z drugiej strony, osoby zarządzające częściej widzą barierę w braku szkoleń, niewystarczającym wsparciu merytorycznym z zewnątrz (23% wobec 15% wśród osób prowadzących działania).

W przypadku niektórych odpowiedzi przy tym pytaniu widać również korelację z długością stażu pracy respondentek i respondentów. Osoby z najkrótszym stażem (przed wszystkim mniejszym niż 5 lat) najczęściej zwracają uwagę na brak szkoleń, wsparcia z zewnątrz. Wydaje się to naturalne, jako że młodzi pracownicy mogą najbardziej tego potrzebować. Z drugiej strony, te same osoby wyraźnie rzadziej zwracają uwagę na braki sprzętowo-lokalowe. Być może nie zdążyły jeszcze w pełni odczuć związanych z tym uciążliwości. Dość interesująco przedstawia się rozkład opinii na temat braku zainteresowania młodzieży. Otóż, o ile jako duże ograniczenie postrzega to 27% osób badanych ze stażem poniżej 10 lat, o tyle wśród osób z większym doświadczeniem odsetek ten spada do poziomu 20%. Nadal jest to więc poważny problem, ale odnotowana różnica wymaga pogłębionej refleksji. Być może większe doświadczenie pozwala łatwiej zainteresować młodzież ofertą albo też wraz z wiekiem i stażem pracy inne wyzwania wydają się ludziom zaangażowanym w edukację kulturową poważniejsze. Starsi stażem pracownicy częściej bowiem wskazują na braki w sprzęcie i przestrzeni do działania oraz na trudności w odpowiedniej komunikacji i promocji oferowanych wydarzeń.

Istnieją również pewne różnice w odpowiedziach osób badanych reprezentujących mniejsze (do 10 tys. mieszkańców) i większe (powyżej 10 tys. mieszkańców) ośrodki. Przedstawiciele tych pierwszych zdecydowanie częściej skarżyli się na ograniczenia sprzętowo-lokalowe (34% odpowiedzi w porównaniu z 13% w drugiej grupie). Z kolei przedstawiciele większych ośrodków zwracali uwagę na brak wsparcia ze strony samorządu (33% odpowiedzi wobec 8% w drugiej grupie). Może to wynikać m. in. z faktu, że większe ośrodki mają zarówno większe potrzeby infrastrukturalne i finansowe oraz potencjalnie większe grupy odbiorców, na których potrzeby należy w odpowiedni sposób odpowiedzieć.

W kontekście ograniczeń związanych z infrastrukturą, lokalami, dostępnym sprzętem, zebrano również dodatkowe wypowiedzi w wywiadach telefonicznych.

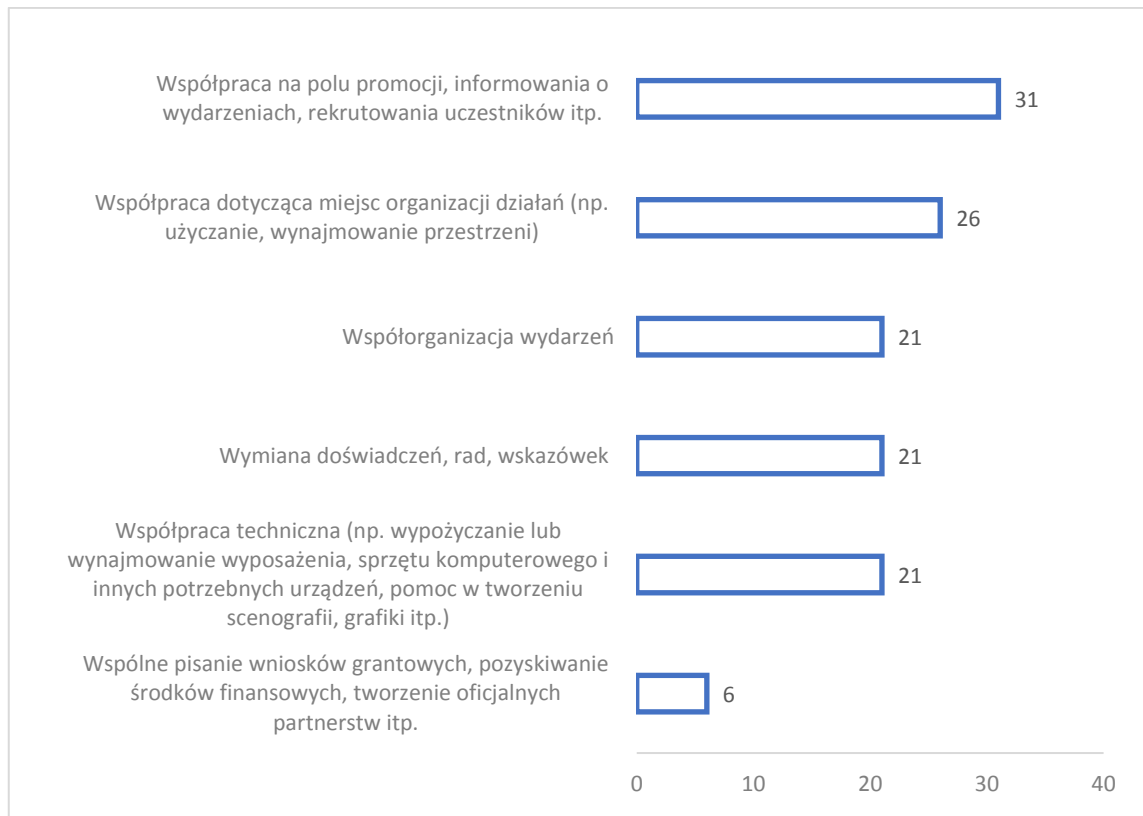
Blisko dwie trzecie osób badanych wskazało, że w codziennej pracy dysponują miejscem, w którym mogą realizować swoje działania edukacyjne z młodzieżą i są to miejsca wystarczające. Ciekawsze są jednak wypowiedzi osób, które zwracają uwagę na to, że pomimo istnienia takich miejsc, są one niewystarczające do komfortowego prowadzenia działań. Jak można się spodziewać, w tej grupie znalazły się wypowiedzi animatorów i edukatorów działających w gminach wiejskich, gdzie infrastruktura kultury jest stosunkowo najmniej rozwinięta, wobec czego całość działalności instytucji kultury (często zresztą łączących funkcje ośrodka kultury oraz biblioteki) musi pomieścić się w jednym budynku. Jednocześnie, niemal równie dużo jest głosów osób pracujących w większych miejscowościach, w miastach (gminach miejsko-wiejskich), w tym również mających status miast powiatowych. Pokazuje to, że podobne problemy mogą pojawić się w różnych społecznościach lokalnych. Poza tym istotna jest nie tylko dostępność, ale również jakość przestrzeni. W wywiadach pojawiły się głosy mówiące, że przestrzenie przeznaczane w instytucjach kultury do celów edukacyjnych często są spychane do miejsc ciasnych, ciemnych, niezachęcających (piwnice, zaplecza), co nie sprzyja prowadzącym, ponieważ dużo czasu i energii musi być poświęcane na odpowiednią adaptację przestrzeni. Poza tym, co nawet ważniejsze, takie przestrzenie mogą być czynnikiem silnie zniechęcającymi młodzież do zaangażowania się w zajęcia. Potwierdzają to opisane niżej przekonania i stereotypy panujące wśród młodzieży, która często widzi instytucje kultury jako miejsca nieprzyjazne, zakurzone, bez życia, niezachęcające do dłuższego przebywania w nich.

Badani w wywiadach telefonicznych pytani byli również o ich doświadczenia współpracy z innymi podmiotami podczas prowadzenia działań z zakresu edukacji kulturowej. Jak się okazuje, zdecydowana większość z nich (85%) współpracuje z różnymi podmiotami. Odpowiedzi badanych pokazują, że najczęściej do tego rodzaju współprac dochodzi pomiędzy instytucjami kultury działającymi na danym terenie (np. ośrodek kultury-biblioteka), jak również pomiędzy instytucjami kultury i szkołami, bądź innymi placówkami edukacyjnymi lub wychowawczymi. W nieco mniejszym stopniu mówi się o współpracy pomiędzy instytucjami kultury a organizacjami pozarządowymi, parafiami, samorządem, lokalnymi mediami, klubami sportowymi czy instytucjami takimi jak nadleśnictwo lub park narodowy. Niektóre z osób badanych wspominały również o współpracy z instytucjami kultury poziomu regionalnego (m. in. z Podlaskim Instytutem Kultury). Szeroki wachlarz odpowiedzi pokazuje, że choć sytuacja w konkretnych społecznościach lokalnych może być bardzo zróżnicowana, większość respondentek i respondentów rozpoznaje potencjalnych partnerów, na pewno w skali lokalnej, a niekiedy również regionalnej.

W związku z deklarowaną powszechnością współpracy, osoby badane zostały poproszone o określenie, na czym najczęściej taka współpraca polega. Odpowiedzi

zostały zebrane w kilku kategoriach, których rozkład zaprezentowano na wykresie poniżej.

Wykres 12. Zakres współpracy między podmiotami na rzecz edukacji kulturowej



Jak widać, najczęściej wspominanym elementem jest współpraca na polu promocji, informowania o wydarzeniach i rekrutowania uczestników. Z jednej strony, jak zostało już wspomniane wcześniej, jest to z pewnością newralgiczny element, biorąc pod uwagę trudności w zaangażowaniu młodzieży do oferowanych działań. Z drugiej strony, można zauważyć, że tego rodzaju współpraca w wielu przypadkach nie wymaga od podmiotów dużych nakładów czasu i pracy, może wszak ograniczać się do przekazania informacji w social mediach czy powieszenia plakatów w przestrzeniach danej instytucji czy organizacji. Inne rodzaje współpracy, w tym również bardziej wymagające, były wymieniane przez osoby badane nieco rzadziej. Warto zwrócić uwagę, że większość kategorii zebrała podobną liczbę odpowiedzi (21-26). Wyjątkiem jest kategoria ostatnia, to znaczy wspólne pisanie wniosków grantowych, pozyskiwanie środków finansowych, tworzenie oficjalnych partnerstw itp., wskazana przez 6 osób. Z pewnością jest to trudna i wymagająca forma współpracy, a jednak, biorąc pod uwagę opisaną wyżej krytykę poziomu finansowania kultury, jakość sprzętu oraz infrastruktury, działania na rzecz pozyskiwania środków, budowania formalnych sieci współpracy, korzystania

z kompetencji pracowników poszczególnych instytucji na rzecz wzmocnienia całego lokalnego ekosystemu kultury wydaje się kluczowa dla jakościowej poprawy stanu edukacji kulturowej. Być może, wobec uzyskanych wyników, istotnym postulatem jest zintensyfikowanie działań instytucji takich jak PIK, działających na poziomie regionalnym, na rzecz tworzenia lokalnych sojuszy oraz wzmocnienie kompetencji pracowników sektora kultury w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na rozwój oraz organizację działań.

Jednocześnie badanych pytano o widziane przez nich najważniejsze korzyści oraz wady współpracy z innymi podmiotami. Wśród największych zalet widziano możliwość podziału obowiązków na większą liczbę osób (podmiotów), a co za tym idzie optymalne wykorzystanie zróżnicowanych kompetencji pracowników. Duże znaczenie może mieć też finansowa partycypacja większej liczby podmiotów w konkretny projekt. Istotne jest również budowanie relacji z innymi animatorami i edukatorami, zyskiwanie sprzymierzeńców, większe możliwości wspólnej mobilizacji uczestników. Współpraca instytucji kultury ze szkołami wydaje się z kolei bezcenna z punktu widzenia procesu rekrutacji i promocji oferowanych wydarzeń wśród uczniów.

Nieco rzadziej wskazywano na wady współpracy, chociaż ostatecznie pojawiło się tutaj dużo różnych wątków. Jednym z nich była konieczność dostosowywania się do regulaminów, ram działalności innych podmiotów, skutkujące utratą części swobody. Pojawiły się również głosy, że w konkretnych kontekstach lokalnych nawiązanie współpracy z danym podmiotem może oznaczać uwikłanie w bardziej skomplikowaną sieć sympatii i antypatii, bądź też w rozgrywki polityczne. Czasami też współpraca, która jest jedynie fasadowa, zamiast oczekiwanych korzyści przynosi dodatkowe obciążenia.

## Edukacja kulturowa – perspektywa młodzieży

Kolejnym elementem prowadzonych w tej edycji badań diagnostycznych były warsztaty badawcze prowadzone z młodzieżą. Zaplanowano trzy takie działania, dbając o to, aby pozyskać dzięki nim możliwie zróżnicowane perspektywy. Stąd też, warsztaty zorganizowano w trzech różnych miejscowościach w województwie podlaskim – dużym mieście, średnim mieście oraz dużej wsi będącej siedzibą gminy. Do udziału zaproszono również przedstawicieli młodzieży w różnym wieku, począwszy od uczniów starszych klas szkoły podstawowej, po maturzystów. Zróżnicowanie wieku oraz wielkości miejscowości zamieszkania pozwoliło uzyskać możliwie szeroką perspektywę spojrzenia na edukację kulturową z perspektywy młodych ludzi.

Najważniejsze cele postawione przez warsztatami badawczymi można sprowadzić do trzech podstawowych pytań badawczych. Po pierwsze, jakie praktyki kulturalne są typowe i atrakcyjne dla młodzieży? Po drugie, jakie są potrzeby młodzieży w zakresie praktyk kulturalnych oraz edukacji kulturowej? Po trzecie, jakie potencjały i kompetencje kulturowe są charakterystyczne dla młodzieży oraz w jakich kierunkach młodzi ludzie chcieliby je rozwijać? Ze względu na wspomniane wyżej zróżnicowanie wieku badanych oraz wielkości miejscowości (co wiąże się m. in. z dostępnością infrastruktury kultury) scenariusze poszczególnych warsztatów nieco się różniły, aby w najlepszy sposób dostosować się do badanej grupy. Stąd też, najważniejsze wnioski z poszczególnych warsztatów zostaną najpierw omówione osobno, a następnie w sposób syntetyczny zostaną sformułowane najważniejsze wnioski płynące z realizacji serii trzech warsztatów.

**Warsztat w dużej wsi** został zorganizowany w grupie uczniów starszych klas szkoły podstawowej.

Zainteresowania i potrzeby związane z uczestnictwem w kulturze wydają się być dość silnie związane z dostępnością infrastruktury oraz miejscami, które młodzież uważa za atrakcyjne i dostępne. Dla przykładu, uczestniczki i uczestnicy warsztatu, proszeni o wyobrażenie sobie wydarzenia lub działania kulturalnego, które uznaliby za wyjątkowo atrakcyjne, którego potrzebują, zazwyczaj wskazywali na działania na świeżym powietrzu, często związane z aktywnością sportową, wymagającą boiska, zbiornika wodnego czy skateparku. Wypowiedzi badanej młodzieży kierują w stronę kilku bardziej ogólnych spostrzeżeń. Po pierwsze, wydaje się, że badani najbardziej cenią takie działania, które mogą wiązać się z aktywnością fizyczną, nie związaną nawet wprost ze sportem, ale bardziej ze swoistą swobodą poruszania się – stąd np. wyższość koncertów organizowanych w plenerze nad koncertami w zamkniętych przestrzeniach budynków. Szansa możliwie swobodnego eksplorowania przestrzeni wokół siebie może być więc jednym z ważnych atraktorów skłaniających młodzież do udziału w konkretnych projektach edukacji kulturowej. Po drugie, należy zwrócić uwagę, że aktywności na świeżym powietrzu, na które wskazywała badana młodzież, dają zazwyczaj stosunkowo duże możliwości autonomicznego, podmiotowego zarządzania własnym czasem. Spędzanie czasu w skateparku, na boisku lub nad zalewem zazwyczaj nie wymaga bezpośredniego udziału dorosłych opiekunów, a nawet jeśli, to wachlarz możliwych aktywności pozostaje stosunkowo szeroki. Warto zwrócić uwagę, że miejsca takie jak skatepark mogą pełnić zróżnicowane funkcje, będąc centrami – odwołując się do pojęcia Barbary Fatygi – żywej kultury. Są to miejsca spontanicznych, rówieśniczych interakcji społecznych, spędzania wolnego czasu, rozwijania własnych pasji. Tym bardziej, że szczególnie w miejscach takich jak skateparki, rozwijanie konkretnych umiejętności odbywa się najczęściej metodą indywidualnych ćwiczeń, ale również dzięki społecznemu, rówieśniczemu wpływowi, rozciągniętemu między rywalizacją, naśladownictwem i *peer tutoringiem*. Wskazywana przez badaną młodzież tęsknota za takimi miejscami

(w badanej gminie dostępna jest infrastruktura sportowa na świeżym powietrzu, ale brakuje m. in. skateparku) może być rozumiana szerzej, jako tęsknota za miejscami, które mogą pełnić funkcje kulturalne, jednocześnie dając młodzieży możliwie dużą swobodę ruchów, zarówno w sensie fizycznym jak i społecznym. Miejsc takich brakuje szczególnie – na co również zwrócono uwagę w czasie warsztatów – poza sezonem letnim. Można się również spodziewać, że jest to problem widoczny najwyraźniej w małych miejscowościach, w których dostęp do zróżnicowanej infrastruktury kultury jest najbardziej ograniczony.

Jeżeli chodzi o kontakty młodych ludzi z różnymi rodzajami miejsc lub instytucji, które najczęściej można powiązać z działaniami edukacji kulturalnej, warsztaty przyniosły kilka ciekawych wniosków. Badani zostali poproszeni o to, aby ustalili jak często – w swojej własnej, subiektywnej ocenie – odwiedzają różnego rodzaju placówki oraz jak często chcieliby to robić, gdyby mieli taką możliwość. Wyniki tego ćwiczenia pokazują, że większość instytucji kultury, rozumianych jako konkretne przestrzenie, czy budynki, są rzadko odwiedzane przez młodzież. W różnym stopniu odczuwana była natomiast przez badanych chęć częstszego uczestnictwa. Dla przykładu, dla stosunkowo dużej grupy badanych atrakcyjną przestrzenią kultury jest kino, natomiast możliwości uczęszczania tam pozostają znacznie ograniczone czasem i możliwościami finansowymi. Wizyta w kinie najczęściej wiąże się bowiem z koniecznością rodzinnej wycieczki do oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów Białegostoku. Dla odmiany, znajdujący się na miejscu ośrodek kultury jest odwiedzany przez młodzież sporadycznie, a wyjątkiem są osoby, które uczęszczają tam regularnie na konkretne, cykliczne zajęcia (warto zwrócić uwagę, że w badaniu ankietowym wśród animatorów i edukatorów cykliczne formy działań były dość często postrzegane jako ciekawe dla młodzieży). Bardziej atrakcyjna oferta w ośrodku kultury, odpowiadająca zainteresowaniom młodzieży byłaby atrakcją dla stosunkowo niewielkiej grupy osób, bowiem badani zwracali uwagę na stosunkowy brak czasu oraz inne obowiązki. Z pewnością poczucie przeładunku obowiązkami szkolnymi lub domowymi jest ważny i dość powszechny wśród młodzieży, ale w tym przypadku tylko częściowo wyjaśniający problem. Wątek ten zostanie jeszcze rozwinięty poniżej. Jeszcze bardziej sceptyczne podejście badani wykazywali w stosunku do bibliotek (publicznej, szkolnej). Co ważne, nie jest to związane ze stereotypem nieczytającej młodzieży – duża część badanych zwracała uwagę na to, że czyta książki, ale zdobywa je w inny sposób niż poprzez bibliotekę. Z uzyskanych opinii można wywnioskować, że placówki biblioteczne uważają oni za nieprzyjemne, formalne, kojarzące się z zapachem kurzu. Przede wszystkim nie rozpoznają też innych funkcji bibliotek poza samą usługą wypożyczenia książek. Nie zagłębiając się w szczegóły dotyczące oferty i funkcjonowania bibliotek w tej konkretnej gminie należy zwrócić uwagę, że badana młodzież wykazała się bardzo konserwatywnym, stereotypowym myśleniem o tych placówkach. Podobnie sceptycznie wypowiedziano się na temat teatru, który jest postrzegany przez

większość osób badanych jako instytucja sztuczna i nudna (nawet jeśli nie trzeba jechać do teatru, a teatr przyjeżdża do szkoły). Wystawy muzealne są kojarzone przede wszystkim z wycieczkami szkolnymi jako element obowiązkowych programów, który czasami może być ciekawy (choć badani mieli trudności ze spontanicznym wskazaniem przykładu interesującego muzeum, wyjątkiem było jedynie Muzeum Geologiczne w Warszawie), ale jednocześnie nie ma potrzeby częstszego bycia w tego rodzaju miejscach. Po raz kolejny okazało się, że młodzi ludzie najczęściej i najchętniej pojawiają się na obiektach sportowych (boiska, trochę rzadziej siłownia). Nie tylko robią to często, ale część z badanych chciałaby jeszcze dodatkowo zwiększyć częstotliwość bycia w takich miejscach. W tym momencie argument braku czasu nie był podnoszony, można więc rozumieć, że potrzeba przebywania w takich miejscach jest silniejsza niż obiektywne ograniczenia budżetu czasu. W tym wypadku można było również zauważyć dość wyraźną dysproporcję związaną z płcią. Chłopcy wyraźnie częściej niż dziewczęta korzystają z obiektów sportowych, a wypowiedzi niektórych badanych dziewcząt wskazują, że z ich perspektywy przestrzenie te mogą być postrzegane jako, w pewnym sensie, zawłaszczane przez chłopców. Wobec tego, być może tym ważniejsze jest oferowanie takich przestrzeni rekreacyjnych, które sprzyjają aktywnościom koedukacyjnym. Wydaje się, że w tym kontekście, wyczekiwany przez młodzież skatepark jest bardziej inkluzywną przestrzenią od boiska do piłki nożnej. Przy tej okazji należy też zwrócić uwagę, że w większości pozostałych kategorii, to dziewczęta wykazywały większą częstotliwość uczestnictwa oraz chęć częstszego uczestnictwa w kulturze w przyszłości. Jedynie uczęszczanie do kina można postrzegać jako sposób spędzania wolnego czasu tak samo interesujący dla wszystkich uczestniczek i uczestników warsztatów.

Inne ćwiczenie prowadzone podczas warsztatu miało na celu wskazać potencjały młodzieży, jeśli chodzi o aktywne działania na polu edukacji kulturowej. Uczestniczki i uczestnicy zostali poproszeni o wymyślenie tematu warsztatów, które sami mogliby poprowadzić dla swoich rówieśników. Dla uproszczenia mogli wspomagać się zaproponowanymi, szerszymi kategoriami, z których część nawiązywała do typowych rodzajów projektów realizowanych w ramach Programu Bardzo Młoda Kultura. Do proponowanych kategorii należały: przyroda w mojej okolicy, historia mojej miejscowości, muzyka lub taniec, plastyka, rękodzieło, nowe technologie, sport. Młodzi ludzie proponowali zajęcia należące przede wszystkim do kategorii plastyka (malowanie, rysowanie), rękodzieło (tworzenie biżuterii, customizacja odzieży), sportu (zajęcia z wędkowania, piłki nożnej, koszykówki). Warto jednocześnie zwrócić uwagę na kategorie, które nie zostały wybrane. Brakowało tematów odnoszących się bezpośrednio do historii, kultury czy natury najbliższej okolicy (por. wyniki ankiet w dalszej części tekstu), czyli bardzo popularnych wątków projektów BMK. Wydaje się, że młodzi ludzie nie czują się tutaj osobami eksperckimi i do realizacji takich tematów potrzebują inspiracji oraz merytorycznego wsparcia ze

strony dorosłych. Bardziej zaskakujący może być niemal zupełne pominięcie kategorii nowe technologie (wyjątkiem jedna propozycja działania zorganizowanego wokół gier komputerowych). Choć odgrywają one w życiu młodych ludzi bardzo dużą rolę, niekoniecznie – wbrew często powielanym stereotypom – jest to jedyny obszar ich zainteresowań.

**Warsztat w średnim mieście** został przeprowadzony wśród młodzieży uczęszczającej do ostatniej klasy szkoły podstawowej.

Badane osoby w bardzo niewielkim stopniu potrafiły zidentyfikować istniejące w mieście instytucje kultury oraz dostępną w nich ofertę kulturalną. Mapowanie miejsc spędzania czasu wolnego pokazało, że młodzież najczęściej wybiera przebywanie w miejscach ogólnodostępnych, często na świeżym powietrzu, gdzie może spędzać czas na własnych zasadach – głównie są to miejsca takie jak orliki, skatepark, molo, plaża, rynek, okolice galerii handlowej czy punkt widokowy, a także zaułki na konkretnym osiedlu. W dużej mierze pokrywa się to więc ze spostrzeżeniami płynącymi z warsztatów w dużej wsi i pokazuje, że nawet dostęp do bardziej rozbudowanej infrastruktury instytucjonalnej nie zmienia preferencji młodych ludzi. Wśród podmiotów zapewniających ofertę kulturalną młodzież zidentyfikowała zaledwie kino, szkołę muzyczną oraz bibliotekę szkolną. Obecna na warsztacie młodzież właściwie nie bywa w ośrodku kultury, poza jednorazowymi wizytami we wcześniejszym dzieciństwie. Jego oferta jest zupełnie nieznaną uczestnikom. Popularne wśród badanych jest kino i teatr – tu warto odnotować, że młodzież bardzo lubi filmy, jednakże stosunkowo rzadko ogląda je w kinie (średnio raz na pół roku), gdyż duży dostęp zapewniają platformy streamingowe, takie jak Netflix. W kwestii teatru – są to głównie spektakle, na które młodzież uczęszcza w ramach szkolnych zajęć. W grupie dało się jednak zauważyć zainteresowanie teatrem i chęć spróbowania swoich sił na zajęciach teatralnych.

Biblioteki nie są atrakcyjne dla młodych, generalnie badane osoby nie były zainteresowane książkami, które kojarzą im się głównie z nudnymi lekturami. Lubią natomiast spotkania autorskie, jakie są organizowane w ich bibliotece szkolnej. Dobrze też oceniają fakt, że w ich szkolnej bibliotece jest miejsce, gdzie można sobie po prostu posiedzieć na przerwie, nawet bez czytania książki. Doceniają również to, że pani bibliotekarka zachęca do różnorodnych aktywności, nie zawsze dotyczących czytelnictwa. Zauważają, kiedy biblioteka proponuje niestandardowe rozwiązania, takie jak np. „ruchoma biblioteka” – wyjście z wypożyczeniem książek na szkolny korytarz. W wypowiedziach tych widać więc inne podejście do samej instytucji biblioteki niż podczas warsztatu w dużej wsi. Wskazuje to na coraz istotniejsze współcześnie rozchodzenie się działalności bibliotek z wąsko pojętymi funkcjami czytelnicy i wypożyczalni książek. Badane osoby dostrzegały najważniejsze, potencjalne zalety biblioteki jako miejsca swobodnego spędzania czasu bez presji i konieczności czytania.



Muzea uczestnicy warsztatu zwiedzają rzadko, przy okazji szkolnych wycieczek, a czasem również na wyjazdach z rodzicami. Wśród typów muzeów jakie budzą ich zainteresowanie, oprócz Kopalni Soli w Wieliczce, znalazły się przede wszystkim nietypowe, wymykające się stereotypom placówki, np. muzeum lodów, muzeum kamieni, a także wybrane muzea historyczne czy sztuki.

Uczestnikom warsztatu brakuje dostępnej siłowni krytej. Dziewczęta potrzebowałyby również dostępnej sali tanecznej, gdzie mogłyby ćwiczyć same (bez instruktora). Wskazuje to na wspomnianą już wcześniej potrzebę samodzielnego spędzania wolnego czasu i doskonalenia się w gronie rówieśników (podobną funkcję mogą pełnić skateparki czy inna infrastruktura sportowa).

W odpowiedzi na pytanie o to, co młodzieży daje uczestnictwo w praktykach kulturowych, padły rozmaite refleksje. Z jednej strony można bowiem mówić o czynnikach czysto autotelicznych, uczestnictwo daje radość, pozwala doświadczać nowych, ciekawych rzeczy. Z drugiej strony badana młodzież potrafi spojrzeć na tę kwestię pragmatycznie, dość sprawnie zwracając uwagę na różnego rodzaju korzyści. Zarówno indywidualne: poczucie sprawczości, wpływu na własne życie, nauka samodzielnego (krytycznego) myślenia; jak i społeczne: bycie z innymi w grupie, ucieczka od samotności. Wśród wypowiedzi znalazły się również takie, które w praktykach kulturowych widzą ćwiczenie konkretnych umiejętności: możliwość doświadczenia czegoś, co może się okazać przyszłością (przyszłym zajęciem), możliwość osiągnięcia sukcesu w danej dziedzinie, wyrobienie przewagi nad innymi w jakiejś dziedzinie.

Istotną częścią warsztatu było również ustalenie jakie formy i treści edukacji kulturowej młodzież uznaje za najbardziej atrakcyjne. Spośród poruszanych podczas badania różnorodnych form edukacji młodzież wskazała przede wszystkim taniec i sport. Kolejny raz podkreśliła potrzebę miejsca, gdzie można byłoby swobodnie tańczyć. Taki wybór wynika z zainteresowań młodzieży, dla której sport i ruch są bardzo ważne. Ponadto badani twierdzili, że generalnie sport lub taniec są formami, w których jest najmniej barier, które oferują swobodę działania. Nie potrzebne są do tego ani duże zasoby finansowe, ani specjalne, czasochłonne przygotowanie. Poza tym wskazane były również: teatr, wycieczki krajoznawcze, pokazy filmowe, festiwale, fotografia, zajęcia kulinarne i rękodzieło (np. wytwarzanie świeczek, makijaż artystyczny). Jak wspomniano już wcześniej, w grupie widoczne było zainteresowanie teatrem, barierą w tym wypadku jest brak wiedzy, gdzie można teatr praktykować oraz obawa przed tym, że może to być stresujące lub zbyt trudne. Wśród uczestniczek warsztatu rozbudziła się jednak gotowość zapisania się na warsztaty teatralne w ośrodku kultury, w momencie gdy dowiedziały się, że taka możliwość istnieje. Jednakże w wypadku tych form zauważalne bariery są już większe – potrzebne są środki finansowe, często sprzęt lub materiały oraz ktoś, kto

będzie prowadzić zajęcia. Czasem barierą jest wiek, gdyż młodzież uczęszczająca do szkół podstawowych częściej jest zależna od inicjatyw osób dorosłych.

Gdyby młodzież mogła wskazać rodzaj zajęć, w których wzięliby udział oni oraz ich rówieśnicy, wskazano następujące tematy: zajęcia taneczne – poznanie różnych stylów tańca, by sprawdzić, jaki im się najbardziej podoba; warsztaty teatralne; zajęcia muzyczne – próba grania na różnych instrumentach; fotografia, wideo – zajęcia związane z obróbką zdjęć, montażem materiałów wideo, konkursy fotograficzne. Zdaniem badanych są to zajęcia odnoszące się do częstych zainteresowań młodych ludzi.

Podczas tego warsztatu pytano również młodzież o wyobrażenie idealnej osoby będącej edukatorem lub edukatorką kultury. Relacja pomiędzy młodzieżą a dorosłym może bowiem być kluczowa dla powodzenia całego procesu edukacyjnego. Warsztat pokazał, iż młodzież czuje się dobrze, kiedy ma poczucie ważności, może czuć dumę, kiedy ma zaufanie dorosłych przejawiające się przekazaniem odpowiedzialności młodszemu. Cechy pożądane takiej osoby to: kreatywna, pomocna, wyrozumiała, niedominująca. Umie przekazać wiedzę i nauczyć, nie jest sztywna, utrzymuje dobry kontakt z grupą, buduje relacje, jest miła, wykazuje się doświadczeniem. Młodzież uważa, że optymalnie taka osoba powinna być w wieku 20-39 lat, by móc złapać wspólny uczestnikami działań.

**Warsztat w dużym mieście** został zrealizowany wśród starszej młodzieży, uczniów ostatnich klas szkół średnich.

W kwestii własnych praktyk kulturowych młodzież deklaruwała udział w spektaklach teatralnych i operowych, seansach filmowych, koncertach, imprezach plenerowych, nieformalnych imprezach i spotkaniach, warsztatach tematycznych, kołach zainteresowań, marszach. Widać więc wyraźnie, że zakres praktyk jest znacznie szerszy niż w przypadku dwóch poprzednich warsztatów, co ma związek zarówno z wiekiem osób badanych jak i znacznie szerszym dostępem do zróżnicowanej infrastruktury kultury w dużym mieście. Wskazywano także na wybrane formy uczestnictwa w kulturze przez Internet – słuchanie podcastów czy obserwowanie wybranych influencerów i influencerów w social mediach.

Badana grupa warsztatowa przejawiała dość zróżnicowane doświadczenia, jeśli idzie o miejsca, w których obcują z kulturą. Wskazywano tu zarówno instytucje kultury, podmioty komercyjne (także te związane ze sportem), otwarte przestrzenie publiczne (parki, lasy), placówki oświatowe i naukowe, wspólnoty religijne.

Młodzież pytana o miejsca, które kojarzą się z kulturą ludzi młodych często – podobnie jak podczas pozostałych warsztatów – wskazywała na przestrzenie publiczne, tereny otwarte i miejsca takie jak murki, trzepaki, ławki, opuszczone budynki, parki czy lasy, w których odbywają nieformalne spotkania. Z niektórymi miejscami wiązano też obecność konkretnych grup subkulturowych, co należy uznać

za szczególnie typowe dla większych miejscowości. Mówiono także o galeriach handlowych i ich otoczeniu, skateparkach czy wybranych pubach jako tych miejscach, w których można spotkać osoby w podobnym wieku.

Ważnym kontekstem wydaje się tu duże obciążenie młodzieży obowiązkami szkolnymi (nauka, korepetycje) i niewielkie możliwości poznawania rówieśników spoza szkoły. W dyskusji wybrzmiał też wątek bezpieczeństwa, o które uczestnicy i uczestniczki warsztatów czasem obawiają się przebywając w otwartej przestrzeni miasta. Mówiono o obawach związanych z własnym bezpieczeństwem fizycznym i psychicznym (przede wszystkim kobiety, przedstawiciele grup mniejszościowych). Lęk o własne bezpieczeństwo wiązał się tu zarówno z przekazywanymi treściami niezgodnymi ze światopoglądem i tożsamością młodzieży (np. w szkole, wybranych instytucjach kultury, kościele), jak i z przewidywanymi, agresywnymi reakcjami obcych ludzi na obecność młodzieży w danej przestrzeni (np. kobiety w lesie czy wyróżniające się wyglądem osoby pod galerią handlową, do której „podbijają patusy”).

Młodzież postrzega instytucje kultury jako miejsca „chłodne” i raczej odległe od ich zainteresowań, doświadczeń. Niektóre ich typy np. domy i ośrodki kultury są niemal zupełnie nierozpoznawane. Młodzież kojarzy instytucje kultury przede wszystkim ze szkolnymi, rytualnymi wyjściami do teatru, muzeum czy kina. Tego typu wyjścia związane są też z brakiem swobody w odbieraniu kultury i sztuki, z brakiem wyboru oferty (konieczność oglądania lektur, nieciekawych produkcji). Wyraźnie zaznaczano, że znaczna część instytucji, o które pytano jest przez młodzież odwiedzana w szkole podstawowej, jednocześnie podkreślając, że nie są to miejsca „młodzieżowe”. Badani pytani o to, co lub kto ułatwiłby im kontakt z kulturą czy też czyniłby edukację kulturalną bardziej przystępną, pośrednio wskazywali na wiek oraz dostępność pracowników instytucji. Zdaniem jednej z uczestniczek warsztatu do takiego typu działań edukacyjnych najlepiej „nadawałyby się osoby tuż po studiach humanistycznych czy społecznych”, których nie dzieli od młodzieży przepaść doświadczeń i własnych preferencji. Warto porównać to z podobnymi wypowiedziami uczestników warsztatu w średnim mieście. Można jednak również przypomnieć, że młodzi stażem animatorzy i edukatorzy, którzy wzięli udział w badaniu, często zwracali uwagę na brak zainteresowania młodzieży oraz brak szkoleń, czy wsparcia zewnętrznego. Sugeruje to, że niewielka różnica wieku lub podobne doświadczenia pokoleniowe niekoniecznie są receptą na efektywną i atrakcyjną edukację kulturową młodzieży.

W odpowiedzi na pytanie o to, co młodzieży daje uczestnictwo w praktykach kulturowych padły różne odpowiedzi, częściowo zbieżne z tym co pokazał warsztat w średnim mieście. Zwracano np. uwagę na rozwój społeczny: nawiązywanie kontaktów, zarówno w grupie rówieśniczej jak i międzypokoleniowo, budowanie kompetencji społecznych. Pojawiały się głosy związane z poszerzaniem horyzontów,

pogłębianiem wiedzy i kompetencji poznawczych w wybranych dziedzinach kultury i sztuki. Uczestniczki i uczestnicy warsztatu zwracali również uwagę na kwestie związane z własną tożsamością, potrzebą lokalnego zakorzenienia, rozumienia złożonej historii „swojego miejsca”. Wątek ten jest prawdopodobnie ważniejszy dla starszej młodzieży (uczniów szkół średnich), kiedy kwestie związane z tożsamością stają się istotniejsze, pojawia się również coraz silniejsza presja otoczenia związana z wyborem ścieżki życiowej (np. związanej ze studiami, miejscem zamieszkania, podjęciem pracy itp.).

Młodzież podczas warsztatu wyraźnie wskazywała (z imienia i nazwiska) osoby, które zachęciły lub wciąż zachęcają ich do kontaktu z kulturą. Znaczenie mają dla nich zarówno edukatorzy i edukatorzy z poszczególnych dziedzin sztuki (np. instruktorzy rysunku), ale także członkowie rodziny czy starsi znajomi, którzy proponują młodzieży konkretne aktywności bądź swoim własnym uczestnictwem inspirują do udziału w wydarzeniach kulturalnych. Wydaje się, że najbardziej pożądanym wśród młodzieży jest więc model wspierający, inspirujący, a jednocześnie pozostawiający młodym ludziom stosunkowo dużo swobody. Symptomatycznym jest, że spośród wymienionych osób nie znaleźli się szkolni nauczyciele i nauczycielki, którzy – nawet pomimo wysokich kompetencji – zawsze reprezentują przede wszystkim instytucję oraz zbiurokratyzowaną stronę edukacji (programy nauczania, testy, oceny, sztywne godziny pracy itp.).

Młodzież pytana o zasadność włączania do edukacji kulturalnej wątków związanych z kulturą lokalną i regionalną jednoznacznie opowiedziała się za potrzebą poszerzania wiedzy na takie tematy. Młodzież podkreślała, że ważne jest, by znać swoją historię (historię swojego miejsca, swoich przodków), a jednocześnie rozumieć współczesne konteksty (co i jak chcemy pamiętać). Z zainteresowaniem spotkały się właściwie wszystkie tematy, o które pytaliśmy: kultura ludowa, rękodzielnictwo, język, historie okolicznych wsi itp.; wątki związane z niegdysiejszym różnicowaniem narodowościowym, kulturowym czy religijnym miasta i regionu, upamiętnianie lokalnych bohaterów i bohaterek, upamiętnianie historii niegdysiejszych mieszkańców miasta i regionu; krytyczna i zniuansowana recepcja współczesnych wydarzeń. Podkreślano tu także wagę merytorycznego przygotowania osób edukujących do zajęć związanych z takimi tematami, które jest warunkiem koniecznym zaangażowania młodzieży.

Podsumowując, pomimo różnic płynących z wielkości miejscowości, w których zorganizowano warsztaty badawcze oraz wieku uczestniczącej młodzieży, część wniosków wydaje się być powszechna.

Po pierwsze, **młodzież wykazuje sceptycyzm wobec instytucji kultury** w ich najbliższej okolicy (domy i ośrodki kultury, biblioteki oraz ich filie). Instytucje tego rodzaju kojarzą się często jako konserwatywne, chłodne, nieprzyjazne, zakurzone. Znane są raczej nie z bieżących doświadczeń, a wspomnień

z wcześniejszego dzieciństwa (nierzadko wizyt w gronie szkolnym lub rodzinnym). Wyjątek mogą stanowić osoby, które znalazły w takich miejscach ciekawą ofertę cyklicznych zajęć, ale jest to o tyle trudne, że młodzież słabo rozpoznaje ofertę tego rodzaju instytucji (potwierdza problemy w komunikacji i promocji takich miejsc).

Nieco inaczej jest z instytucjami takimi jak kina, teatry czy muzea. Częstotliwość uczestnictwa w nich rośnie wraz z wiekiem oraz wielkością miejsca zamieszkania. Niektóre z takich instytucji są również cenione za ciekawą ofertę czy nowoczesną aranżację wnętrza. Problemem jest natomiast to, że nie są to miejsca, które sprzyjają częstemu (regularnemu) spędzaniu tam czasu.

Warsztaty pokazują bowiem, że **młodzież ma dużą potrzebę spędzania czasu w miejscach, które dają im dużą swobodę ruchu (dosłownie i metaforycznie)**, mogą być centrami kultury „żywej”, to znaczy spontanicznej wymiany doświadczeń, poznawania nowych ludzi, ale również ćwiczenia, rozwijania swoich zainteresowań w gronie rówieśniczym. Symbolem takiego miejsca, które pojawiło się we wszystkich warsztatach, czasami jako realne miejsce, czasami jako marzenie (duża wieś), jest skatepark.

Młodzież, jeśli werbalizuje potrzebę osób dorosłych w kontekście edukacji kulturowej, to przede wszystkim jako osoby inspirujące do samodzielnego działania, wspierające, wchodzące raczej w rolę eksperta-doradcy, aniżeli nauczyciela. W dwóch warsztatach zwracano uwagę na to, że **najlepszym typem animatora czy edukatora jest osoba stosunkowo młoda, z którą łatwiej znaleźć wspólny język i zainteresowania**. Podczas warsztatów można było zauważyć **awersję do zinstytucjonalizowanego systemu edukacji**, który jawi się jako przytłaczający, zajmujący dużo czasu i energii, w istocie ograniczający możliwości rozwoju własnych zainteresowań.

W odpowiednio prowadzonej edukacji kulturowej młodzież widzi zarówno wartości autoteliczne – radość uczestnictwa, poznawania nowych rzeczy, jak i wartości instrumentalne. Wśród nich, najbardziej widoczne są korzyści dla kompetencji społecznych (poznawanie nowych ludzi, budowanie relacji) oraz własnego rozwoju (nowe kompetencje, umiejętności, praca nad samorozwojem).

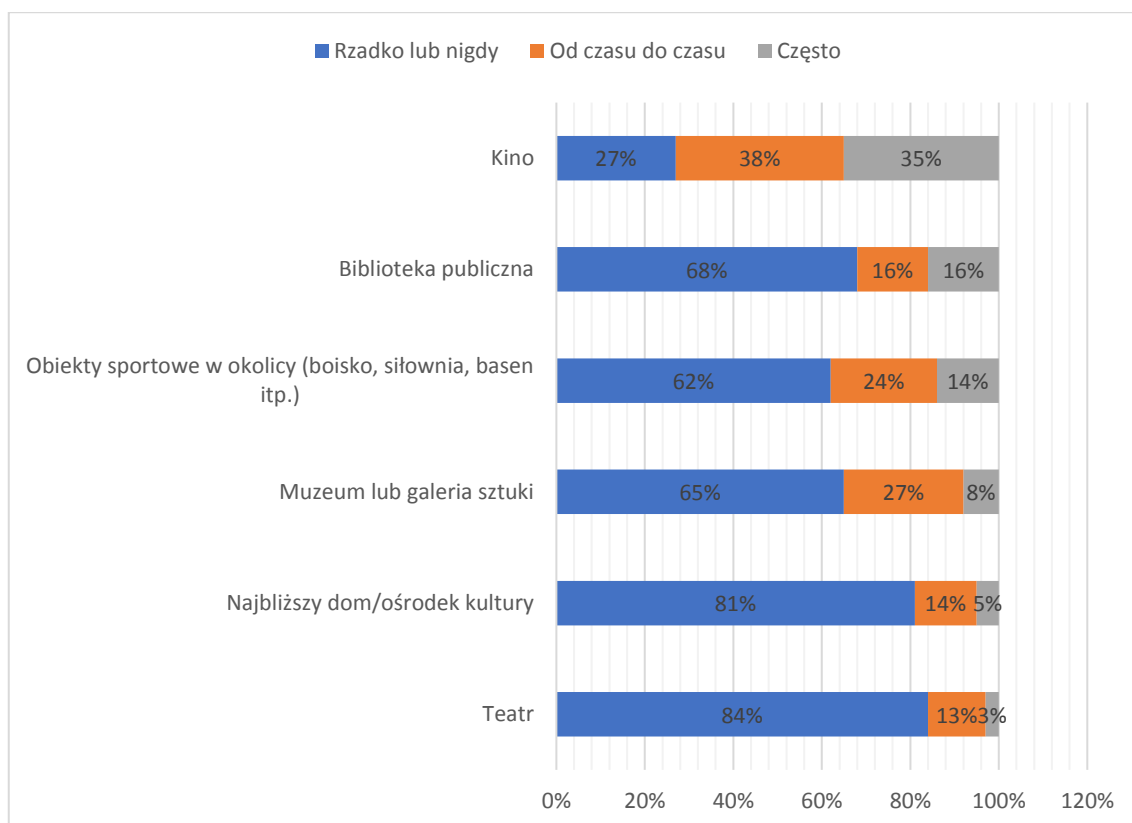
Młodzież zainteresowana jest aktywnościami, które związane byłyby ze sportem, rękodziełem, muzyką, tańcem, plastyką, a więc obszarami, które rażąco nie wykraczają poza dostępną ofertę instytucjonalną w ich miejscach zamieszkania. Kluczowe może być więc dopasowanie sposobów prowadzenia zajęć oraz – wcześniej – dotarcia do młodzieży z informacją o tym, jakie mają możliwości uczestnictwa. Starsza młodzież poruszała dodatkowo kwestie związane z lokalną tożsamością, historią, kulturą. Wątki takie były raczej nieobecne wśród młodszych uczestników.

Perspektywa młodzieży opisana powyżej może być wreszcie uzupełniona wynikami ankiety internetowej wśród młodzieży, na którą odpowiedziało 74 uczniów i uczennic szkół średnich oraz studentów i studentek z województwa podlaskiego. Ankieta miała na celu odpowiedzieć na pytania o uczestnictwo młodych ludzi z regionu w kulturze instytucjonalnej oraz sprawdzić jakie treści oraz formy edukacji kulturowej uważają za najbardziej ciekawe i wartościowe.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że podobnie jak w przypadku młodzieży uczestniczącej w warsztatach, respondenci i respondentki wykazują niechęć do udziału w kulturze instytucjonalnej. Blisko 2/3 osób badanych stwierdziło, że raczej nie uczestniczy w ofercie lokalnych instytucji kultury, ani szkolnych zajęciach pozalekcyjnych.

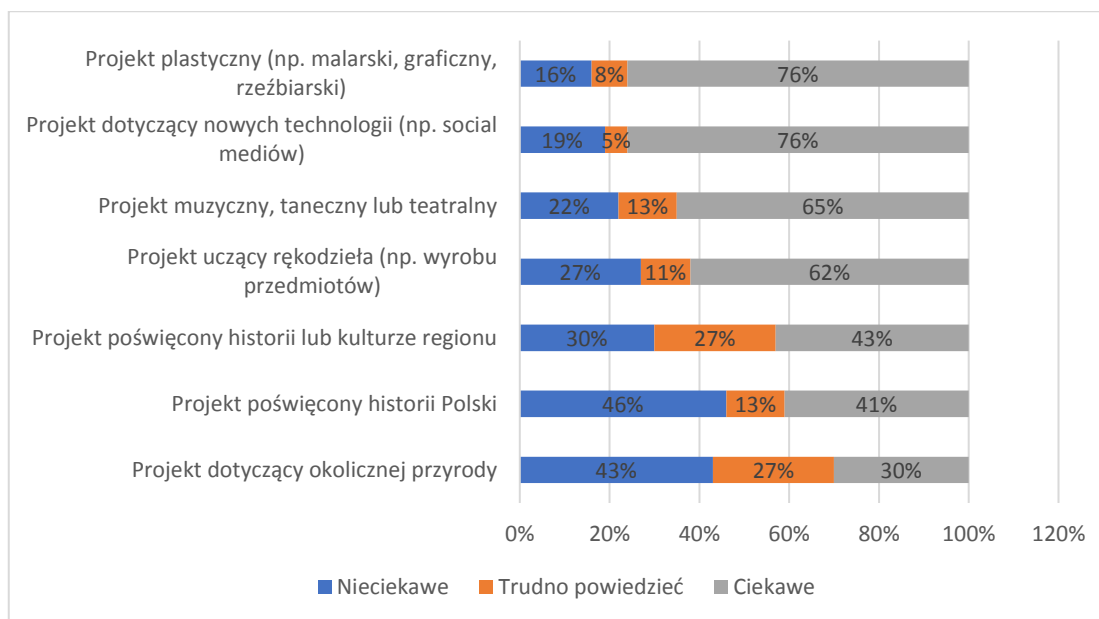
Wykres poniżej pokazuje częstotliwość uczęszczania do poszczególnych miejsc kojarzonych z kulturą. Jak widać, oprócz kina, które wciąż cieszy się względną popularnością wśród młodzieży (choć – jak pokazały warsztaty – dla mieszkańców bardziej peryferyjnie położonych miejscowości, dojazd do kina może być dużym wyzwaniem), większość respondentek i respondentów odwiedza inne instytucje kultury rzadko lub nigdy. Dotyczy to nie tylko miejsc kojarzonych z tak zwaną kulturą wysoką (teatr, muzeum, galeria), ale również z najbliższymi ośrodkami kultury, które mogłyby stanowić podstawowy łącznik pomiędzy młodzieżą, a działalnością z zakresu edukacji kulturowej.

Wykres 13. Uczęszczanie młodzieży do miejsc kultury



Osoby badane zostały również poproszone o wyobrażenie sobie sytuacji, w których mieliby wraz ze swoimi rówieśnikami wziąć udział w projekcie przygotowanym przez ich lokalny ośrodek kultury. Zadanie polegało na określeniu w pięciostopniowej skali, które z proponowanych tematów projektowych wydają im się ciekawe, a które nieciekawe. Zestawienie odpowiedzi zagregowanych dla przejrzystości do trzech kategorii (nieciekawe-trudno powiedzieć-ciekawe) znajduje się na kolejnym wykresie.

Wykres 14. Ocena atrakcyjności tematów projektów z zakresu edukacji kulturowej



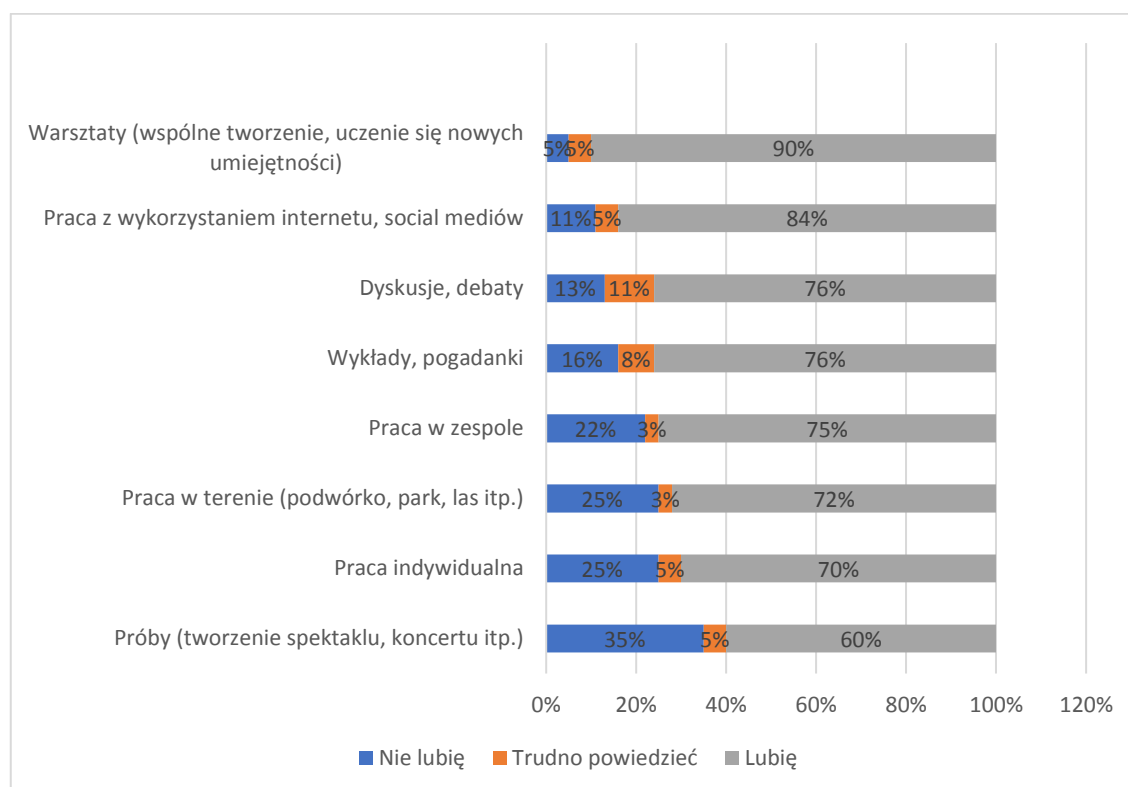
Wyniki odpowiedzi na to pytanie w dużej mierze pokrywają się z wiedzą pozyskaną podczas warsztatów badawczych, jak również z wyobrażeniami animatorów i edukatorów na temat tego, czego oczekuje młodzież. Zdecydowanie najwięcej wskazań pozytywnych uzyskały projekty plastyczne oraz z zakresu nowych technologii. W dalszej kolejności znajdują się tematy dość powszechne dla działań edukacji kulturowej, związane z muzyką, tańcem, teatrem, czy rękodziełem. Znacząco mniej wskazań zebrały projekty poświęcone kulturze lub historii regionu oraz historii kraju. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że druga z kategorii zebrała o wiele więcej odpowiedzi „nieciekawe”. Projekty dotyczące historii i kultury regionu bądź też okolicznej przyrody zebrały z kolei największy odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Może to oznaczać, że duża część badanej młodzieży nie zamyka się na tego rodzaju wątki, ale ich zainteresowanie może zależeć od sformułowania konkretnego tematu bądź też proponowanej formy zajęć.

Osoby badane zostały również poproszone o to, aby zaproponowały inne, ciekawe tematy, które nie znalazły swojego miejsca w pytaniu powyżej. Wśród niewielu uzyskanych w ten sposób odpowiedzi dominują projekty związane z samorozwojem,

kwestiami psychologicznymi, radzeniem sobie z problemami, stresem itp. Zainteresowanie tymi kwestiami było już wcześniej sygnalizowane w wypowiedziach niektórych animatorów i edukatorów.

Oprócz pytania o treść, respondentki i respondenci zostali również zapytani o preferowane formy zajęć. Badani mogli ocenić szereg form w pięciostopniowej skali, która następnie została zagregowana do trzech kategorii (nie lubię-trudno powiedzieć-lubię). Rozkład odpowiedzi na to pytanie został przedstawiony na wykresie poniżej.

Wykres 15. Ocena różnych form działań z zakresu edukacji kulturowej



Na tej podstawie można stwierdzić, że – zgodnie z przekonaniem wielu animatorów i edukatorów – młodzież lubi pracować metodą warsztatową, pozwalającą na poznawanie nowych umiejętności oraz wspólne tworzenie oraz pracować z wykorzystaniem nowych technologii (w tym mediów społecznościowych), prawdopodobnie dlatego, że czują się w tym bardzo kompetentni. Warto również zauważyć, że młodzi ludzie nieco częściej wolą pracować w zespole niż indywidualnie. Wbrew przypuszczeniom, nie deklarują specjalnej awersji do formuły takiej jak wykłady lub pogadanki, chociaż z pewnością wiele zależy tu od kontekstu oraz tematów podejmowanych w ten sposób. Warto zwrócić uwagę, że pomimo dużego zainteresowania zajęciami muzycznymi, praca w systemie prób nad tworzeniem konkretnego występu (np. koncertu) jest przez młodzież formą stosunkowo najmniej preferowaną, być może ze względu na konieczność



poświęcania próbom dużych nakładów czasowych lub ze względu na potencjalny stres związany z występem wieńczącym próby (por. wypowiedzi podczas warsztatu w średnim mieście dotyczące wyzwań podczas zajęć teatralnych).

Podsumowując, dane pozyskane z ankiet w większości potwierdzają zebrane wcześniej wnioski i intuicje płynące z różnych wypowiedzi. Dużym problemem wydaje się być obojętność młodzieży wobec działań instytucji kultury, w tym ośrodków kultury, które powinny jednak pełnić funkcje aktywizacji kulturowej społeczności lokalnych. Z drugiej strony, badani młodzi ludzie przynajmniej na poziomie deklaracyjnym wykazują zainteresowanie kulturą, a przynajmniej niektórymi jej aspektami. Wbrew obawom części animatorów i edukatorów wydaje się być otwarci na dość szeroki wachlarz form i metod pracy, chociaż najbardziej cenią zajęcia praktyczne (warsztatowe) oraz takie, które pozwalają wykorzystać im ich umiejętności poruszania się w świecie nowych technologii.

## Podsumowanie

Opisane w niniejszym Raporcie badanie miało na celu pokazanie wybranych aspektów związanych z edukacją kulturową w województwie podlaskim. Analiza danych zastanych (dokumenty strategiczne, projekty realizowane w ramach BMK), wywiady prowadzone z animatorami i edukatorami oraz warsztaty i wywiady wśród młodzieży pozwoliły spojrzeć na zagadnienie z różnych poziomów i perspektyw. W podsumowaniu zostaną powtórzone w sposób syntetyczny wybrane wnioski z badań, które mogą okazać się najważniejsze z punktu widzenia dalszego rozwoju Programu Bardzo Młoda Kultura.

- Edukacja kulturowa jest rozpoznana na poziomie regionalnych polityk publicznych („Program rozwoju kultury w województwie podlaskim na lata 2021–2030”), trudno jednak stwierdzić, na ile cele zapisane w dokumencie są realizowane. Brakuje bowiem zarówno wskaźników sukcesu jak i ewaluacji działań. Odroczenie w czasie stworzenia Programu Edukacji Kulturalnej w Białymstoku oraz miejsce, jakie sfera ta zajmuje w dokumentach strategicznych innych gmin województwa sugerują, że w całym regionie brakuje realnych działań politycznych na rzecz edukacji kulturowej. Wobec tego, wskazany byłby skoordynowany nacisk pracowników sektora kultury na polityków samorządowych w celu urealnienia działań.
- Współpraca na rzecz edukacji kulturowej udaje się najlepiej wśród podmiotów, których pracownicy wykazują najbardziej aktywne, otwarte postawy, sami są zainteresowani podtrzymywaniem dialogu z Operatorem. W związku z powyższym, wskazane byłoby, aby PIK kontynuował działania na rzecz budowania możliwie szerokich, realnych sojuszy na rzecz edukacji kulturowej, składających się z różnorodnych podmiotów (instytucje kultury,

szkoły, organizacje pozarządowe, środowiska nieformalne, samorządy, media itd.).

- Badane osoby często deklarują współpracę z innymi podmiotami na poziomie lokalnym, ale wydaje się, że zbyt często współpraca ma charakter stosunkowo powierzchowny, mało angażujący (skupiony np. na promocji wydarzeń). Brakuje wspólnych działań na rzecz pozyskiwania środków, budowania formalnych sieci współpracy, wzmacniania całych lokalnych ekosystemów kultury.
- Młodzi ludzie, wbrew stereotypom, wyrażają chęć podmiotowego działania, bycia (współ)twórcami kultury, podejmowania się nowych inicjatyw, angażowania się w projekty, które przynoszą wymierne, widoczne efekty. Z drugiej strony, młodzież szuka oparcia w kimś, kto posiada doświadczenie, potrzebuje animatorów i edukatorów w roli osób inspirujących, wspierających, doradzających, a przede wszystkim umiejących sprawnie komunikować się z ich pokoleniem. Młodzież potrzebuje wyraźnie innego podejścia i uważnego traktowania – już nie jako dzieci, jeszcze nie jako dorosłych.
- Większość badanych animatorów i edukatorów uznaje, że bliskie im są działania edukacyjne nawiązujące wprost do kontekstu lokalnego, działania na rzecz społeczności. W tej perspektywie lokalność jest jednocześnie inspiracją do działania jak i ostatecznym celem działań (integracja społeczna, wzmacnianie społeczności lokalnych, zwiększanie jakości życia w miejscowości zamieszkania).
- Oczywiście jest, że sfera nowych technologii i mediów społecznościowych jest centralna dla zainteresowań i praktyk kulturowych młodzieży. Jednocześnie animatorom i edukatorom trudno jest sprecyzować, co to tak naprawdę oznacza. Bez odpowiedniej konceptualizacji takich pojęć jak nowe technologie, czy social media, trudno jest włączyć je w większym zakresie do działań edukacyjnych. Frustracja prowadząca do poglądu, że młodzi ludzie powinni oderwać się od telefonów, aby doświadczyć edukacji kulturowej, wydaje się być ślepą uliczką.
- Sama młodzież chętnie zwraca się ku nowym technologiom. Raczej powszechne jest wśród badanych przekonanie, że technologia jest zarówno dobrym tematem jak i medium poznawania świata. Wbrew obawom niektórych, nie jest to jednak jedyny obszar zainteresowań młodych ludzi.
- Wielu badanych (zarówno młodzież jak i dorośli) bardzo krytycznie wypowiada się o funkcjonowaniu systemu edukacji. Szkoła krytykowana jest za przeładowywanie czasu młodych ludzi, nieefektywność, ograniczanie kreatywności i samodzielności. Zamiast ułatwiać, często utrudnia efektywne prowadzenie działań z zakresu edukacji kulturowej.
- Młodzież wykazuje również sceptycyzm wobec instytucji kultury. Kojarzą się często jako konserwatywne, chłodne, nieprzyjazne, zakurzone. Znane są raczej nie z bieżących doświadczeń, a wspomnień z wcześniejszego dzieciństwa (często wizyt w gronie szkolnym lub rodzinnym). Trudno jest oczekiwać znaczącej zmiany myślenia o instytucjach bez: 1) zmiany

sposobów komunikacji prowadzonych przez instytucje, dostosowanie ich do potrzeb młodzieży, 2) znaczących inwestycji w infrastrukturę i sprzęt, tworzenie przestrzeni sprzyjających swobodnym interakcjom i komunikacji w gronie rówieśniczym.

- Młodzież ma dużą potrzebę spędzania czasu w miejscach i kontekstach, które dają im dużą swobodę ruchu (dosłownie i metaforycznie). Mogą być one centrami kultury „żywej”, to znaczy spontanicznej wymiany doświadczeń, poznawania nowych ludzi, ale również ćwiczenia, rozwijania swoich zainteresowań w gronie rówieśniczym.